Nr. 26. Niedziela, 2 Lutego 1913. Rok 103.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata.

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 32 K	ćwierćrocznie 8 K — h.	rocznie . . . 24 K	ćwierćrocznie . . 8 K
półrocznie . . . 16 K	miesięcznie 2 K 70 h.	półrocznie. . . 12 K	miesięcznie. . . 2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 35 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**

Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie ulica Jagiellońska l. 3.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 25 stycznia b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór Kazimierza Piotra Laskowskiego, emerytowanego radcy Dworu i właściciela dóbr w Bażanówce, na prezesa Rady powiatowej w Sanoku.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 25 stycznia b. r. zamianować najmiłościwiej magistra botaniki i asystenta w botanicznym gabinecie Uniwersytetu w Warszawie, Zygmunta Woycickiego, zwyczajnym profesorem botaniki w Uniwersytecie we Lwowie.

P. Minister spraw wewnętrznych zamianował komisarza powiatowego, dr. Franciszka Wicentowicza, starszym komisarzem w dyrekcyi policyi w Czerniowcach.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 1 lutego.

Rada państwa.

Z Izby panów.

Izba panów odbyła wczoraj nadzwyczajne posiedzenie, poświęcone pamięci ś. p. Arcyksięcia Rainera.

Mowę żałobną wygłosił Prezydent Izby ks. Windisch-Graetz.

Z komisyi finansowej Izby posłów.

Komisya finansowa Izby posłów obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad czwartym działem ustawy o podatku osobisto-dochodowym.

W dyskusyi p. Wróbel zaznaczył, że ludność całej Austryi żywi przekonanie, iż obowiązkiem parlamentu jest stworzyć nowe źródła podatków; ludność oczekuje także, iż głównie finanse krajów i interesy poszczególnych kontrybuentów będą uwzględnione. Zdaniem mowcy, sprawiedliwemu rozdziałowi ciężarów podatkowych stoją na przeszkodzie sfery wielkofinansowe, z drugiej zaś strony socyalni demokraci. Podobnie i przy ustawie o epidemiach stronnictwo mowcy było przekonane, że socyaliści pomogą do usunięcia szkodliwych i uciążliwych dla Galicyi postanowień z ustawy. To zawiodło. Tak samo przy ustawach podatkowych żądają oni, by minimum egzystencyi podwyższono do 2000 koron, gdy wiele tysięcy drobnych chłopów galicyjskich nie ma ze swych gruntów dochodu 200 i 300 koron.

Mowca wniósł rezolucyę następującej treści: Wzywa się Rząd, by jak najrychlej przedłożył Izbie posłów ustawę, która oznaczałaby dla wszystkich rodzajów podatków minimum egzystencyi wolne od podatków dla wszystkich obywateli Państwa; minimum to ma być także wolne od egzekucyi.

Po przemowie p. Budzynowskiego obrady wyczerpano.

Następne posiedzenie we wtorek o godzinie 3 po południu. Odbędzie się na niem głosowanie.

Niemiecka partya agrarna wobec planu finansowego.

Na wczorajszem posiedzeniu niemieckiej partyi agrarnej wyrażono prawie jednomyślne zapatrywanie, że partya w uwzględnieniu położenia finansowego Państwa a zwłaszcza krajów, musi oświadczyć się za planem finansowym, mimo, że także ze stanowiska agrarnego oznacza on obciążenie ludności. Znaczna większość zajęła takie stanowisko, że przy sanacyi finansów krajów musi nastąpić podwyższenie podatku od wódki. Oświadczono się także, za najdalej idącym wglądem do ksiąg handlowych.

Sprawy krajowe.

(Posiedzenie krajowej Komisyi dla włości rentowych).

☐ Pod przewodnictwem P. Marszałka krajowego Adama hr. Gołuchowskiego odbyło się we Lwowie w gmachu sejmowym posiedzenie krajowej Komisyi dla włości rentowych. W obradach wzięli udział członkowie Komisyi pp.: Aleksander Dąmbski, dr. Michał Korol, Klemens Torosiewicz, Wincenty Witos, Ludwik Caspary i dr. Piotr Stebelski. Jako komisarz rządowy wziął udział P. Wiceprezydent Namiestnictwa Bogumił Szeligowski.

Referował sprawy kierownik Biura krajowej Komisyi dla włości rentowych, radca Wydziału krajowego, dr. Henryk Sawczyński.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, P. Marszałek krajowy wyraził uznanie dla dotychczasowej działalności P. Wiceprezydenta Szeligowskiego i radość z powodu wyniesienia go na obecne stanowisko.

P. Wiceprezydent Szeligowski podziękował za pochlebne słowa uznania, zaznaczając chęć i gotowość do dalszej współpracy obywatelskiej w krajowej Komisyi dla włości rentowych.

P. Marszałek krajowy poświęcił następnie wspomnienie pamięci zmarłego członka Komisyi, dr. Damiana Sawczaka.

Z porządku dziennego odczytano i przyjęto do wiadomości protokół z ostatniego posiedzenia Komisyi, oraz sprawozdanie z czynności Biura krajowej Komisyi dla włości rentowych za czas od 31 lipca 1912 do 25 stycznia 1913.

Następnie przystąpiła Komisya do rozpraw nad podaniami o przyznanie pożyczek rentowych. Uchwalono przyznać następujące pożyczki rentowe w powiatach:

Bóbrka: jedną pożyczkę w kwocie 22.000 kor., jedną w kwocie 10.000 kor. i jedną w kwocie 7000 kor.; razem 3 pożyczki w sumie 39.000 kor.

Bochnia: jedną pożyczkę w kwocie 9000 kor., jedną w kwocie 8800 kor., jedną w kwocie 8200 kor., jedną w kwocie 8500 kor., jedną w kwocie 8000 kor., jedną w kwocie 5700 kor. i jedną w kwocie 3500 kor.; razem 7 pożyczek w sumie 51.700 kor.

Brzesko: jedną pożyczkę w kwocie 6600 kor., jedną w kwocie 4850 kor., jedną w kwocie 4200 kor. i jedną w kwocie 4000 kor.: razem 4 pożyczki w sumie 19.650 kor.

Brzozów: jedną pożyczkę w sumie 9000 kor.

Chrzanów: jedną pożyczkę w sumie 11.350 kor.

Czortków: jedną dodatkową pożyczkę w kwocie 5800 kor. i jedną w kwocie 6800 kor., razem 2 pożyczki w sumie 12.600 kor.

Dąbrowa: jedną pożyczkę w kwocie 13.500 kor., jedną w kwocie 12.100 kor.; jedną w kwocie 7650 kor., jedną w kwocie 6000 kor. i jedną w kwocie 5600 kor.; razem 5 pożyczek w sumie 44.850 kor.

Dobromil: jedną pożyczkę w kwocie 5200 kor.

Gródek Jagielloński: jedną pożyczkę w kwocie 5400 kor.

Horodenka: jedną pożyczkę w kwocie 10.000 kor., jedną w kwocie 5500 kor. i

---

HAJOTA.

Trzy filiżanki czarnej kawy.

Humoreska karnawałowa

Młody jeszcze pan Albin wszedł do gabinetu starzejącego się już pana Zenona.

Chód jego znamionował wielkie zniechęcenie a sposób, w jaki po przywitaniu rzucił się na fotel i wyciągnął przed siebie nogi, podkreślił ten stan ducha jeszcze dobitniej.

— Tobie co jest — zauważył po chwili pan domu, obrzucając bacznem spojrzeniem gościa, z którym pomimo znacznej różnicy wieku, łączyła go przyjaźń serdeczna, trwająca od lat kilku, to jest od czasu, kiedy bogaty i niezależny pan Zenon po długiej włóczędze zagranicą, osiedlił się na stałe w Warszawie.

— Właśnie, że mi nic nie jest — odpowiedział posępnie zagadnięty i zapalił podane sobie doskonałe cygaro.

— No, to dobrze!

— Właśnie, że źle! To jest stan nie do zniesienia. Chciałbym, żeby mi było coś, żeby....

— Żeby cię bolały zęby naprzykład! — podsunął z flegmą pan Zenon i rozsiadł się wygodniej, czując, że to jest przegrywka do jakichś zwierzeń.

— Pocóż zaraz zęby! — oburzył się pan Albin, mimowoli jednak dotykając swych po angielsku wygolonych szczęk. Ty, Zeniu, jesteś czasem taki *terre à terre!* Przecież człowiek posiada nietylko żołądek, mózg i płuca; ma również.... serce!

— Ach, tak. Chciałbyś być z sercem w nieporządku..,. moralnym? Bo chyba o fizyczny ci nie chodzi, sądząc z przymówki do mojej *terre à terre'skości.* A ono, jak na złość bije sobie równiuteńko, wbrew wszystkim walcom i mazurom, których także miliony odtańczyłeś w tym karnawale.

Pan Albin spojrzał na przyjaciela z urazą.

— Dobrze ci żartować! Ty już podkreśliłeś swoje życie i zdajesz się być z wypadłej sumy zadowolonym. Ale ja wyznaję, chciałbym jeszcze dodać do mego parę pozycyi....

— Małżeńsko-ojcowskich — uzupełnił pan Zenon. Znam ten program, i o ile pamiętasz, przyklasnąłem mu szczerze. Ale, zgodziliśmy się obaj, że serce, czyli inaczej mówiąc, miłość, nie będzie uczestniczyć w tej transakcyi.

— Zapewne.... zapewne — potwierdził pan Albin chmurnie. — Zgodziliśmy się; ale łatwiej to się przedstawia w teoryi niż w praktyce. Doprawdy, nigdym nie przypuszczał, żeby to było tak dyabelnie skomplikowana rzecz zdecydować się na... żonę!

— A tak. Decyzya na.... kobietę, dokonywa się żywiołowo — rzekł pan domu bardziej do siebie niż do gościa i zapatrzył się w płonący na kominku ogień.

Pan Albin zarzucił splecione dłonie na poręcz fotelu i oparł na nich swą piękną, rasową głowę.

— Na kobietę! — powtórzył z bezbrzeżną goryczą. — Niech będzie przeklęta kobieta.... ta, która staje nam na drodze jak kusiciel i wampir; ta, która nam zwarza młodość, psuje duszę, stępia zmysły i wyciśniętego jak cytryna rzuca, by iść dalej, szerzyć niszczące dzieło swych zdradzieckich, szatańskich uroków. Ja spotkałem taką kobietę.... wiesz o tem... a odkąd znikła, jak zniknąć musiała, bo takie kobiety nie zostają nigdy, czuję w sobie pustkę... pustkę.... pustkę!...

— Którą postanowiłeś zapełnić pozycyami jak wyżej — wtrącił pan Zenon. — Daruj, ale nie rozumiem, w czem ci ta smutna przeszłość, która zresztą nie jednego ciebie jest udziałem, zawadza?

— Otóż zawadza! — wykrzyknął pan Albin z nagłym ogniem. Zawadza mi w tem, że.... dzięki tamtej, nie potrafiłbym się już zakochać, a potrzebuję, wprost potrzebuję przywiązać się do kogoś, znaleźć sobie towarzyszkę życia. Ja jestem widocznie z innego materyału ulepiony niż ty mój drogi Zeniu, pomimo, że nam tak dobrze razem. Ja, nie umiałbym zostać tak jak ty pogodnym, miłym drugim i sobie, starym kawalerem. Czuję, że zdziwaczałbym, zgorzkniał, albo w łeb sobie palnął. Ty zaś....

— Akceptuję przymiotnik, odrzucam rzeczownik — przerwał pan Zenon, strząsając niedbale popiół z cygara. Jestem starym, ale nie... kawalerem.

— Jakto? — zawołał pan Albin z ogromnem zdumieniem. Nigdy mi o tem —

— Tak, tak — przerwał znowu pan Zenon. — To bardzo dawne dzieje. Zresztą wiesz, że nie lubię mówić o sobie. Natomiast, słucham zawsze chętnie. Więc w uzupełnieniu powiedz mi, czemu ta kampania karnawałowa, w której takie pokładałeś nadzieje, kończy się dla ciebie fiaskiem? Przecież panien ładnych, miłych, wykształconych, ustosunkowanych, nie dodaję posażnych, bo ten warunek wyrzuciliśmy za nawias, nie brak?

— Tak; ale ja — tu pan Albin zawahał się — ja nie mówiłem ci tego dotąd, bo ja wiem sam, czemu? ja przedewszystkiem szukam — dobrej!

Po raz pierwszy w ciągu tej rozmowy nieruchoma, jakby zastygła twarz starszego mężczyzny drgnęła. Szczególny jakiś blask zamigotał w jego szarych, zimnych jak stal oczach i zgasł.

— Ach!... ty szukasz — — dobrej! — powtórzył z dziwnym naciskiem na ostatnim wyrazie.

— Oczywiście. Ożenić się z miłości można z każdą, z wyrachowania z posażną, ale z rozsądku, dla samej idei utworzenia rodziny, zabezpieczenia się od samotnej starości trzeba tylko... z dobrą! I w tem cała trudność zadania. Czy panna ładna, to widzisz odrazu, czy wykształcona, miła etc., o tem możesz się przekonać, ale jak u licha poznasz że i dobra? One wszystkie dobre w salonie i na balu, zwłaszcza, gdy mają powodzenie, a mimowoli do takich nas ciągnie.

— Masz słuszność — przytaknął pan Zenon z widocznem roztargnieniem.

— Mógłbyś dodać, że ta słuszność jest po prostu tragiczną! — wybuchnął tamten — widzisz, mężczyzna, który jeszcze potrafi się zakochać, to zupełnie co innego. I on wpadnie czasem.... jeszcze jak! ale przynajmniej ma na swoje usprawiedliwienie, że działał pod wpływem erotycznej niepoczytalności, zaślepienia, czegoś w rodzaju *moral insanity.* Lecz traktować małżeństwo, jak ja je dziś traktuję, jak je traktować muszę, dzięki tamtej, na trzeźwo, z rozwagą i módz także wpaść.... no! to już nic więcej by nie pozostawało, jak powiesić się! Ale, ty mnie nie słuchasz?

Pan Zenon, który wciąż uparcie patrzył w ogień, drgnął lekko i przeciągnął ręką po czole.

— Owszem. Słucham cię z większem nawet zajęciem niż przypuszczasz, bo przeżywam jednocześnie własne dzieje. Widzisz, mój drogi....

Tu spojrzał na młodego przyjaciela, a widząc twarz jego wyrażającą zdumienie i ciekawość, uśmiechnął się nieco smutnie i mówił dalej:

— Dziwnym zbiegiem okoliczności, to co mi mówisz, wskrzesiło umarłą przeszłość moją. Może w tem tkwiła tajemnica tej sympatyi, która się stała podwaliną naszej przyjaźni, że przeżycia nasze tyle mają z sobą wspólnego. Nie mówiłem ci o tem nigdy, bo, jak wiesz nie lubię grzebać w wystygłych popiołach; dziś jednak taką niespodziewaną iskrę wspomnienia wydobyło z nich jedno twoje słowo, że.... Ale, pozwolisz....

Pocisnął dzwonek elektryczny i w chwilę potem zjawił się na progu gabinetu lokaj.

— Franciszku, przynieś nam butelkę portweinu, wiesz, tego z literą D., biszkopty — zadysponował pan domu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Lascaro.

jedną dodatkową w kwocie 2300 kor.; razem 3 pożyczki w sumie 17.800 kor.

Jasło: jedną pożyczkę dodatkową w kwocie 700 kor.

Kamionka strumiłowa: jedną dododatkową w kwocie 1400 kor.

Kossów: jedną pożyczkę w kwocie 7000 kor.

Limanowa: jedną pożyczkę w kwocie 6600 kor., jedną w kwocie 6500 kor., jedną w kwocie 5000 kor., jedną w kwocie 4500 kor. i jedną w kwocie 4400 kor.; razem 5 pożyczek w sumie 27.000 kor.

Lisko: jedną pożyczkę w kwocie 14.500 kor. i jedną w kwocie 2000 kor.; razem 2 pożyczki w sumie 16.500 kor.

Lwów: jedną pożyczkę w kwocie 10.000 kor.

Mościska: jedną pożyczkę w kwocie 11.600 kor., jedną w kwocie 7500 kor. i jedną w kwocie 4250 kor.; razem 3 pożyczki w sumie 23.350 kor.

Nowy Sącz: jedną pożyczkę w kwocie 26.500 kor., jedną w kwocie 10.000 kor., jedną w kwocie 4500 kor. i jedną w kwocie 3000 kor.; razem 4 pożyczki w sumie 43.500 koron.

Pilzno: jedną pożyczkę w kwocie 7800 kor.

Podhajce: jedną pożyczkę w kwocie 9000 kor.

Przemyślany: jedną pożyczkę w kwocie 2000 kor. i jedną dodatkową w kwocie 1500 kor.; razem 2 pożyczki w sumie 3500 kor.

Radziechów: jedną pożyczkę w kwocie 14.000 kor. i jedną w kwocie 12.000 kor.; razem 2 pożyczki w sumie 26.000 kor.

Rohatyn: jedną pożyczkę w sumie 30.000 kor. i jedną w kwocie 7200 kor.; razem 2 pożyczki w sumie 37.200 kor.

Ropczyce: jedną pożyczkę dodatkową w kwocie 18.750 kor., jedną w kwocie 4500 kor. i jedną dodatkową w kwocie 1500 kor.; razem 3 pożyczki w sumie 24.750 kor.

Sanok: jedną pożyczkę w kwocie 7800 kor.

Skałat: jedną pożyczkę dodatkową w kwocie 22.000 kor., jedną w kwocie 17.800 kor., jedną w kwocie 4800 kor. i jedną dodatkową w kwocie 4300 kor.; razem 4 pożyczki w sumie 48.900 kor.

Stary Sambor: jedną pożyczkę w kwocie 4400 kor.

Tarnobrzeg: jedną pożyczkę w kwocie 11.000 kor. i jedną w kwocie 4400 kor.; razem 2 pożyczki w sumie 15.400 kor.

Tarnopol: jedną pożyczkę w kwocie 14.700 kor., jedną w kwocie 9000 kor., jedną w kwocie 8300 kor., jedną w kwocie 7700 kor., jedną w kwocie 7600 kor., jedną w kwocie 5500 kor. i jedną dodatkową w kwocie 3500 kor.; razem 7 pożyczek w sumie 56.300 kor.

Tarnów: jedną pożyczkę w kwocie 13.500 kor., jedną w kwocie 7000 kor. i jedną w kwocie 6400 kor.; razem 3 pożyczki w sumie 26.900 kor.

Wieliczka: jedną pożyczkę w kwocie 36.250 kor.

Zbaraż: jedną pożyczkę w kwocie 10.000 kor. i jedną dodatkową w kwocie 2700 kor.

Zborów: jedną pożyczkę w kwocie 9200 kor. i jedną w kwocie 6660 kor.; razem 2 pożyczki w sumie 15.800 kor.

Złoczów: jedną pożyczkę w sumie 15.000 kor. i jedną w kwocie 5750 kor.; razem 2 pożyczki w sumie 20.750 kor.

Żółkiew: jedną pożyczkę w kwocie 14.000 kor.

Ogółem udzielono 83 pożyczek rentowych w 35 powiatach politycznych w sumie 713.450 kor. Odmownie załatwiono 58 podań.

Na tem krajowa Komisya dla włości rentowych zakończyła swe obrady.

Z Sejmu pruskiego.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu pruskiego, w czasie drugiego czytania budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych pp. Kardorf (woln. kons.), Graben (kons.) i Friedberg (nar. lib.) ubolewali z powodu, że parlament Rzeszy niemieckiej przez dyskusyę o wywłaszczenie wmięszał się w wewnętrzne sprawy Prus i wyraził kanclerzowi nieufność.

P. Hirsch (soc.) wykazywał, że parlament ma do tego zupełne prawo.

P. Marks (centr.) podniósł, że byłoby słabością, gdyby centrum zamilczało o sprawie wywłaszczenia.

Następnie zabrał głos p. Korfanty. Powiadają teraz — rzekł — że jest hańbą, iż w parlamencie Rzeszy niemieckiej tak łatwo stanęli w szeregu wrogowie państwa przy sposobności interpelacyi polskiej o wywłaszczeniu. A przecież w obronie prawa i sprawiedliwości występowali oni w parlamencie. Hr. Posadowski wstrzymał się od głosowania, aby przynajmniej po cichu protestować przeciw ustawie o wywłaszczeniu, a więc on także okrył się hańbą! Ks. Guenther głosował w Izbie panów przeciwko wywłaszczeniu, tedy więc i on okryty hańbą! Konserwatyści głosowali wówczas za ustawą tylko dlatego, aby porobić polityczne nieczyste interesy. Ks. Buelow powiedział był konserwatystom: „Jestem w kłopotach, pomóżcie mi; zaręczam wam, iż ustawa nigdy nie będzie wykonana“. Przeto i konserwatyści okryli się hańbą!

Prezydent Schwerin Loewitz: Nie wolno posłowi mówić w ten sposób o konserwatystach, jednem ze stronnictw tej Izby.

P. Korfanty: Powtarzam tylko słowa p. Kardorfa.

Pomysł ustawy wywłaszczającej jest objawem nie kultury, lecz barbarzyństwa. Ci, co depcą pojęcie prawa własności są najlepszymi agitatorami socyalnej demokracyi. Nasz bojkot nie jest niczem innem, jak odpowiedzią na bojkot, uprawiany przez Państwo wobec naszego całego narodu. Pewien konserwatywny poseł powiedział mi, że ze strony niemieckiej i austryackiej podżega się rząd rossyjski przeciw Polakom. Brak mi parlamentarnego wyrażenia, aby to nazwać po imieniu. Katowskie rzemiosło! Poseł Kardorf tylko wzmocni socyalną demokracyę.

Minister spraw wewnętrznych Dallwitz odpowiada p. Korfantemu, że ruch bojkotowy wśród Polaków istnieju już od lat sześćdziesiątych. P. Korfanty niechaj sam przyzna, że pruskie państwo nie może ścierpieć, aby w wielkiej prowincyi jego bezczeszczono kupujących towary niemieckie; aby ostracyzmem okładano obywatela, który sprzedać się waży kawał ziemi Niemcowi, choćby głowie panującego domu książęcego. — P. Korfanty powinien sam uznać, że sprowadza się przez to niesłychaną hańbę na niemczyznę i lud niemiecki. Póki Polacy utrzymywać będą bojkot Niemców, póty pruskie władze państwowe całym nakładem środków, stojących im do dyspozycyi nieść będą pomoc niemieckim rękodzielnikom, zagrożonym w swem istnieniu.

Na tem obrady przerwano.

Prasa o dyskusyi ekspropryacyjnej w parlamencie Rzeszy.

Przyjęcie wniosku polskiego w sprawie wywłaszczenia przez parlament Rzeszy tak znaczną większością głosów — o czem donieśliśmy przedwczoraj — żywo jest omawiane w prasie. *Dzien. Pozn.* komentując niezwykłe owo zdarzenie, wyraża zdanie, że uchwała parlamentu nie pociągnie za sobą poważniejszych następstw politycznych.

Niemniej przeto posiada ona olbrzymie znaczenie moralne. Okazało się bowiem, że znaczna bardzo większość narodu niemieckiego stanowczo jest przeciwna polityce eksterminacyjnej, stosowanej wobec Polaków przez rząd pruski, Uchwała dowiodła dalej, że żywioły i stronnictwa reprezentujące i popierające tę politykę, a więc zachowawcy i narodowi liberałowie, tam, gdzie zapatrywania narodu ujawniać się mogą w całej pełni, a więc w parlamencie, podrzędną bardzo odgrywają rolę.

Rząd niemiecki uważał też sprawę jako z góry przegraną. Poprzestał więc, opierając się na czczej formalistyce, na proteście przeciwko wytoczeniu sprawy rzekomo wyłącznie pruskiej przed forum parlamentu Rzeszy niemieckiej. Formalistykę tę gruntownie i przekonywująco obalił pierwszy z mowców polskich, wiceprezes Koła, poseł Wład. Seyda.

Rozprawy przyniosły kompletną porażkę rządu, a tryumf słusznej sprawy. Wobec mów, piętnujących w sposób po części bardzo energiczny, system, stosowany wobec Polaków przez rząd pruski, przepełnione wykrętną sofistyką przemówienia kilku obrońców tego systemu, żadnego prawie nie wywarły wrażenia.

Berl. Tagebl. stwierdza, iż $^{2}/_{3}$ parlamentu potępiają politykę rządu pruskiego. Pismo to mniema, że cała afera inscenizowana została przez centrum, które z pewnością nie poprzestanie na tym jednym sukcesie. Stronnictwo to już obecnie daje do poznania, że utrudniać będzie wszelkiemi siłami uchwalenie przedłożeń wojskowych.

Lok. Anz. usiłuje przedstawić całą sprawę jako rzecz podrzędnego znaczenia, a chwytając się zewnętrznych drobnostek, przemilcza wywody polskich mowców i tak poważne wywody posła centrowego hr. Praschmy. Interpelacya polska była tylko demonstracyą, która za sobą nie pociągnie większych konsekwencyj.

Półgębkiem tylko omawiają dyskusyę w sprawie wywłaszczenia również organa antipolskie pod przewodem *Taegl. Rundschau.*

Natomiast z wielkim ferworem rozpatruje sprawę *Vorwärts*, występując ostro przeciwko — jak się wyraża — „junkierskiemu absolutyzmowi“, który wywołał politykę antipolską.

Vorwäts kończy artykuł słowami: Pan von Heydebrand powiedział, iż „są wypadki, w których należy brać, jeżeli inaczej danej rzeczy otrzymać nie można“. Takich wypadków — powiada *Vorwärts* — wiele kryje w sobie tajemnicza przyszłość. Kto dożyje, ten zobaczy.

W depeszy z Berlina przedstawia *Pester Lloyd* sytuacyę, wytworzoną wynikiem głosowania następująco: Żadne ze stronnictw, z wyjątkiem centralistów, nie myśli o tem, by kanclerz z zapadłej uchwały potrzebował dobywać konsekwencye. Co do centrum specyalnie, wskazuje wszystko raczej na to, że polska interpelacya była wspomnianemu stronnictwu w tej chwili niezbyt na rękę. Kanclerza nie obchodzi uchwała parlamentu. Parlament nie może zmusić kanclerza przez swe uchwały do zmiany stanowiska. Zapadłą uchwałę uważać należy jako rezolucyę, która swoją drogą mieć może polityczne znaczenie, bo nasuwa niebezpieczeństwo zjednoczenia większości parlamentu przeciw kanclerzowi. Czy ono kiedy nastąpi, wątpić wypada; na razie votum parlamentu nie może mieć prawnopaństwowych skutków.

N. Fr. Presse omawiając ostatnią uchwałę parlamentu, pisze: W danym wypadku, jako przeciwnicy antipolskiej polityki zamanifestowały się: centrum i postępowa partya ludowa. Socyalna demokracya zainteresowana była nie zestanowiska narodowego. Kiedy przed 5 laty ustawa o wywłaszczeniu została uchwalona, uspokoił kanclerz mieszczańską lewicę połowicznem przyrzeczeniem, że ustawa nie będzie wykonana, lecz służyć ma jako środek pogróżki przeciwko Polakom. To też cztery nakazy wywłaszczenia, wydane w lecie b. r., były niespodzianką, która przykro dotknęła nawet koła przychylne rządowi. Jak każdy środek gwałtu, musi wywłaszczenie działać drażniąco, bez względu na polityczne przyczyny. Rzeczą jest niebezpieczną stwarzać męczenników.

Położenie międzynarodowe.

Podany przez nas tekst noty, jaką w odpowiedzi na zbiorowy krok mocarstw wystosowała do nich Porta, dowodzi, że nowy gabinet turecki, acz złożony pod hasłem nieustępliwości, zajął stanowisko prawie to samo, co Kiamil basza. Cała różnica polega w tem, że Kiamil godził się już na odstąpienie całego Adryanopola, nowy zaś rząd pragnie połowę miasta zachować dla Turcyi. Bułgarzy mieliby otrzymać część miasta położoną na prawym brzegu Maricy. Właściwe miasto

---

1)

OMYŁKA.

(Z angielskiego).

— Wiesz ty, co mamy uczynić? rozegramy to w kości.

— Jak ci się podoba, zgadzam się! — odrzekł mężczyzna, któremu ta propozycya została uczyniona.

Następnie, zwracając się do Indyanina nazwiskiem Innuita, suchego i pomarszczonego, który naprawiał łyżwy w jednym z kątów chaty, zawołał głosem wesołym i szorstkim zarazem:

— Ha! słuchaj, ty, Billebedam! leć do chaty Olesona i proś, żeby nam pożyczył swego kubka i kości. Nie trać czasu.

Ten nagły rozkaz, który spadł jak bomba wśród poważnych dyskusyi o płacach robotników i o kwestyi drzewa opałowego i zapasów żywności, zdziwił nieco spokojnego Billebedama. Zresztą, był jeszcze wczesny ranek, a Billebedam, chociaż przyzwyczajony od czterech zim do dziwnych pomysłów ludzi, którzy zwolna opanowali to dziewicze terytoryum, nigdy jeszcze nie widział *white men* w rodzaju Pentfielda i Hutchinsona grających w kości przed końcem dnia. Lecz oblicze jego zostało nieprzeniknione, jak każdego porządnego Indyanina z Yukon. Naciągnął rękawice i wyszedł na mróz siarczysty.

Chociaż budzik wskazywał dziewiątą godzinę, na dworze było jeszcze ciemno. Chata z pni sosnowych oświetlona była dwoma świecami wetkniętemi we flaszki z whisky i umieszczonemi na środku małego drewnianego stolika, ociosanego z gruba siekierą. Kilka blaszanych talerzy, nieobmytych z resztek śniadania, otaczało te pierwotne lichtarze, ozdobione masą stalaktytów z łoju. Mały pokoik, stanowiący całe mieszkanie, tak samo był nieporządnie utrzymany jak stół. Pod ścianą, której szpary pozatykano mchem i gliną, były dwa hamaki płócienne, umieszczone jeden nad drugim. Porozrzucane na nich w nieładzie kołdry i futra, świadczyły, że ich właściciele spieszyli się, wstając ze spoczynku.

Lawrence Pentfield i Corry Hutchinson byli to dwaj milionerzy w Klondike z 1898 r., chociaż wcale na to nie wyglądali. Można ich było zarówno wziąć za drwali z Montana lub robotników kolejowych. A jednak, w bladym brzasku zimowego dnia, który się zaczynał, w głębi wązkiej doliny, u ich stóp i na samej powierzchni silnie zamarzniętego strumienia, można było dostrzedz wiele czarnych otworów z windami. Czterdziestu ludzi pracowało w głębi tych studzien i windowało co minuta piasek i ziarna złota, całemi wiadrami. Płacono tych robotników piętnaście dolarów dziennie, zapewniając im mieszkanie i pożywienie. Tysiące i tysiące dolarów czystego złota były w ten sposób wydobywane, wyskrobane z zamarzniętej ziemi, a wszystko to należało do Pentfielda i Hutchinsona „królów Bonanza“.

Pentfield, milczący od jakiegoś czasu, zaczął nagle składać brudne talerze, które wydały dźwięk żelaza; potem, rozpoczął wystukiwać chudymi pięściami po stole drewnianym rodzaj „talloo“ afrykańskiego, przyspieszonem tempem, patrząc sztywnie przed siebie. Hutchinson ze swojej strony, objaśnił palcami jedną ze świec, nie myśląc o tem co robi.

— By Jove! Bardzobym chciał, żebyśmy mogli oba wyjechać! — zawołał nagle.

Pentfield spojrzał na niego surowo.

— Gdyby twój przeklęty upor nie stawał zawsze na wspak wszystkiemu — rzekł — już by się to dawno inaczej skończyło. Teraz, słyszysz, nic ci innego nie pozostaje, tylko zaprządz psy i wynosić się ztąd! Tobie się to z prawa należy. Ja sam doskonale przypilnuję kopalni. A na przyszły rok na mnie przyjdzie kolej wyjechać, zobaczyć trochę cywilizowanego świata.

— Ale dlaczegoż właściwie ja miałbym jechać? — odrzucił Hutchinson — Nikt na mnie nie czeka....

— Przepraszam: twoi rodzice — odrzekł żywo Pentfield.

— Tak samo jak na ciebie; z tą tylko różnicą, że ja nie mam narzeczonej, kochany Lawrence.

Pentfield wzruszył ramionami.

— Ona w każdym razie może poczekać — rzekł.

— Biedna! Czekała już dwa lata....

— Ba! Przez jeden rok jeszcze nie postarzeje się do tego stopnia, aby się zmieniła do nie poznania.

— Ależ to trzy lata. To będzie trzy lata! Zastanów się mój drogi. Trzy lata w tym zakątku, w tym przeklętym zakątku pełnym smutku, niedostatku, niedoli bez nazwy!

Mówiąc to Hutchinson, podniósł ramiona do góry i wydał rodzaj pomruku, który mimowoli wywołał uśmiech na ustach Pentfielda.

Corry Hutchinson był o kilka lat młodszy od swego towarzysza. Miał najwyżej dwadzieścia sześć lat. Twarz jego o rysach regularnych, energicznych, tchnęła widocznym zapałem do życia. Można było łatwo przeczuć, że musiało mu być bardzo ciężko znosić tę dziką i monotonną egzystencyę poszukiwacza złota na północnych krańcach świata. Pentfield zapewne musiał mieć więcej siły ducha. Przybrał ton nieco drwiący, aby jeszcze więcej podrażnić porywczość Hutchinsona.

— Wiesz mój kochany, śniło mi się zeszłej nocy, że byłem w San Francisko u Zinkanda. Orkiestra grała tęsknego walca; słychać było krystaliczny brzęk kieliszków z długiemi szyjkami; w sali w której się znajdowałem rozbrzmiewały śmiechy, lśniły wspaniałe toalety, piękne ramiona; byłem we fraku i zamówiłem u kamerdynera pochylonego nademną w obleśnym ukłonie... zgadnij jakie *menu?* Jaja, mój panie, jaja smażone, jaja w omlecie, jaja ze szparagami, jaja na wszystkie sposoby i połykałem je w miarę jak się ukazywały!

— Do pioruna! — wybuchnął Hutchinson — czyż nie pomyślałeś, aby przy tem wszystkiem zamówić sobie olbrzymiego „steak“ z dwoma czy trzema rodzajami sałaty, zieloną cebulką, rzodkiewką i czarną rzepą, w którą zęby się zagłębiają z chrzęstem.

— Owszem, owszem- możesz być pewny, ze zamówiłem to wszystko, ale obudziłem się zanim mi to przyniesiono — odrzekł Pentfield.

Po tych słowach zdjął stary „banjo“ wiszący koło pieca, pod dwoma karabinami i zaczął dotykać strun z wielką precyzyą.

— Ach! proszę cię! — błagał Hutchinson — tylko nie graj tej ballady, bo do szaleństwa mnie doprowadzisz!

(Ciąg dalszy nastąpi).

z głównymi budynkami i moszeami leży na brzegu przeciwległym, tu zaś znajduje się przemysłowe przedmieście Karagasz i dworzec kolejowy. Wobec tego, że Bułgarzy skłonni już byli przystać na zneutralizowanie tej części Adryanopola, która zawiera mauzolea sułtańskie, a przedewszystkiem słynną moszeę Selima, pod warunkiem zniesienia twierdzy, — zdawałoby się, że nowa propozycya turecka w każdym razie wzięta będzie pod rozwagę.

Tymczasem Bułgarzy nie chcą słyszeć o żadnych kompromisach. — W Londynie p. Danew, którego swada poczyna już Europie działać na nerwy, oświadczył się przeciwko wszelkim dalszym rokowaniom, a równocześnie gen. Sawow wydał proklamacyę do armii z wezwaniem, by uwieńczyła dotychczasowe tryumfy nowemi zwycięstwy. Bułgarzy liczą, zdaje się, na niesnaski w obozie tureckim pod Czataldżą. One to — rozumują w Sofii — skłoniły rząd turecki do już poczynionych ustępstw i zmuszą go do dalszych. Tymczasem sytuacya Związku bałkańskiego przedstawia się również nieróżowo. Brak im przedewszystkiem zasobów pieniężnych, a Serbowie wcale nie entuzyazmują się myślą ofiarowania swoich 50.000 ludzi dla czysto-bułgarskiej sprawy zdobycia Adryanopola. Łatwo ono i dzisiaj nie przyjdzie. Wszakże dotąd nie zdobyto nawet zewnętrznych fortów. Niejedna przeto jeszcze matka bułgarska i niejedna serbska opłakiwać będą zgon swych synów, których krew zaczerwieni fale Maricy pod Adryanopolem. Być może, iż wojowniczy animusz Bułgaryi ma za cel tylko napędzenie strachu Turcyi; czy cel ten zostanie osiągnięty, zawisło przedewszystkiem od stosunków w armii tureckiej. Jakież stanowisko zajmie w razie nowej wojny Europa? „Na jedno, pisze *Fremdenblatt*, liczyć można, jako na rzecz, jeśli wszystkie oznaki nie zawiodą, pewną, nawet w nieprawdopodobnym, acz bądź co bądź możliwym wypadku, że wojna bałkańska wybuchnie na nowo, mocarstwa pozostaną spokojnymi świadkami walki, która ostatecznie zatargowi bułgarsko-tureckiemu położyć ma koniec, Obawy, że z powodu tej wojny, mogą wyłonić się nierównie potężniejsze przeciwieństwa interesów, ustępują coraz bardziej miejsca nadziei, że koncert mocarstw pozostanie nadal niezamącony“.

Mocarstwa — opiewa informacya *N. W. Tagblattu* — radami swemi, udzielanemi obu stronom, starają się ułatwić możliwość zażegnania nowej wojny. Jeśliby ona jednakowoż mimo to wybuchła, to po za szczerem współczuciem dla ofiar, które znowu padną, mocarstwa fakt ten przyjmą obojętnie do wiadomości, w przeświadczeniu, że wojna trwać będzie krótko i pozostanie zlokalizowana.

Proklamacya Izzeta baszy.

Generał Izzet basza wystosował do komendantów wszystkich tureckich korpusów rozkaz dzienny, w którym zawiadamiając o swej nominacyi na generalissimusa, w gorących słowach zagrzewa armię do boju o egzystencyę i przyszłość narodu. Cały naród liczy na to, iż wszyscy oficerowie i żołnierze gardząc życiem, spełnią swój obowiązek żołnierski.

„Dajmy dowód — brzmi odezwa — że jesteśmy dobrymi synami narodu i że krew ottomańska jeszcze nie wyschła. Naród niosący za ojczyznę i wiarę życie w ofierze, pewien jest pomyślnego wyniku i żyje wiecznie. Wódz naczelny liczy na pomoc armii tureckiej; wróg występuje wobec Turków z niesprawiedliwemi życzeniami. Tradycye bohaterskich świetnych czynów armii tureckiej odżyją na nowo“.

Przed nową wojną.

Szef tureckiego sztabu generalnego Izzet basza, który zamianowany został generalissimusem, odjechał wczoraj do głównej kwatery w Czataldży. Wysłano tam wczoraj z Konstantynopola znaczne zapasy amunicyi. Wielki wezyr, który miał odjechać do Czataldży, wyjazd odroczył.

Wszyscy bawiący w Salonikach oficerowie bułgarscy otrzymali polecenie przygotowania się do innej służby. W 7 pułku art. rozdano medale za waleczność oficerom i żołnierzom.

W Sofii uważają nową wojnę za najszybszą drogę do zawarcia pokoju. Zapewne z początku nie będą podjęte większe operacye, bo głównie idzie o zdobycie Adryanopola, poczem nic już nie powstrzyma Bułgarów od marszu na Konstantynopol. Pomoc państw związkowych uważają w Sofii za zupełnie pewną, wojna zaś z Rumunią nie wybuchnie.

Do berlińskiego *Lokal Anzeigera* donoszą, że Turcy z pewnością nie rozpoczną pierwsi wojny, lecz zachowają stanowisko obronne. Przyjąć należy, iż nowa wojna, jeżeli faktycznie wybuchnie, to rozpocznie się silnem bombardowaniem Adryanopola. W razie zaś upadku tego miasta, Turcya postawiona będzie przed fakt dokonany, a tem samem jej stanowisko wewnątrz kraju byłoby ułatwione.

Daily Chronicle uważa sytuacyę pod Adryanopolem za niekorzystną dla Turcyi. Armia oblężnicza liczy 105.000 ludzi, w tem 30.000 Serbów. Bułgarzy zapewniają, że skonsygnowali pod Adryanopolem tak ciężkie działa oblężnicze, iż do dwu dni mogą miasto i twierdzę zamienić w kupę gruzów.

Stanowisko Serbii.

Z Belgradu donoszą urzędowo, że Serbia równocześnie z Bułgaryą wypowiedziała zawieszenie broni — co do podjęcia zaś kroków nieprzyjacielskich, stosować się będzie do Bułgaryi.

Samouprawa pisze, że państwa bałkańskie przez zachowanie się Turcyi znalazły się w przymusowem położeniu. Rozpocznie się znów krwawa wojna, a o zwycięstwie stanowić będzie Bóg. Serbia spełni wobec Bułgaryi wszystkie obowiązki braterskiego sprzymierzeńca.

Książę następca tronu Aleksander był wczoraj owacyjnie witany w Prizrenie. W oficyalnem przyjęciu uczestniczył także konsul Prohaska.

Pokojowy nastrój Rossyi.

Z kół rzekomo dobrze poinformowanych doniosła *Neue Freie Presse*, że jeśli prawdziwie oddano słowa ministra Sazonowa, ogłoszone w petersburskim dzienniku, to nie ulega kwestyi, że Rossya podobnie, jak i inne mocarstwa, przejęta jest duchem pokojowym. Słowa Sazonowa mogą uchodzić za kategoryczne zaprzeczenie tych wszystkich pogłosek, które twierdziły, jakoby w kwestyi albańskiej nie istniała zgoda między Austro-Węgrami a Włochami.

Petersburski *Dień* przypuszcza, że choćby nawet wojna bałkańska została wznowiona, to bynajmniej nie stworzy ona jeszcze konieczności wojny europejskiej. Wojna ta wybuchnęłaby, gdyby pierwsza zmobilizowała swe pułki Rossya. Ale ona nie może, nie powinna tego zrobić i miejmy nadzieję, nie zrobi“.

Różne opinie.

Köln. Ztg. donosi w depeszy z Berlina: wrażenie odpowiedzi tureckiej nie jest niekorzystne. Świadczy ona o rozwadze wielkiego wezyra i stanowić może podstawę do nowych rokowań. Spodziewać się należy, że ambasadorowie w Londynie i Anglia sama wpłynie miarkująco na państwa bałkańskie. Pytanie, czy działałyby one we własnym interesie, gdyby odrzuciły radę mocarstw — przyczem jednak naturalnie o presyi nie może być mowy.

Rząd niemiecki ogromnie sympatycznie jest ujęty łagodnym tonem noty tureckiej, która, jego zdaniem, zawierała o wiele więcej, aniżeli jeszcze przed kilku dniami oczekiwano. O ile do tego stanowiska przychylą się inne mocarstwa, należy przeczekać; w każdym razie sytuacya nowego gabinetu tureckiego jest o wiele korzystniejsza, aniżeli stanowisko gabinetu Kiamila baszy.

Bułgarski pułkownik Justow, który był wojskowym *attaché* delegatów bułgarskich w Londynie, tłumaczy w *N. Fr. Presse*, że Bułgarya była zmuszona zerwać rokowania, bo Turcya ciągle tylko zwlekała. Adryanopol — rzekł pułkownik — mieć musimy; gdy Turcy nie chcą go dobrowolnie oddać, to niema innej rady, tylko ponowna wojna. Spodziewamy się, że wnet zmusimy Adryanopol do poddania się. Niestety, straciliśmy miesiąc czasu, w nadziei, że mocarstwa nam pomogą. Ponownej wojny się nie boimy, tylko ubolewamy, że stała się konieczną.

Co do Rumunii twierdzi Justow, że Rumunia już była skłonna do złagodzenia swych pretensyj, ale zaostrzyła je znowu, korzystając z przewrotu w Turcyi.

Serbski poseł Jowanowicz oświadczył w wywiadzie, że nie traci nadziei, iż kroki nieprzyjacielskie nie będą podjęte. Nota Turcyi świadczy o tem, że Turcya trzeźwieje i być może spełni żądanie Bułgaryi co do Adryanopola, przez co światu oszczędzone będzie widowisko nowej wojny. Turcya pozostanie w defenzywie, gdyż o wyparciu wojsk związkowych po za Adryanopol niema mowy.

Berlin. Do *Berl. Ztg.* donoszą z Rzymu, że rząd włoski zajmuje stanowisko nadzwyczaj przychylne dla Turcyi. W kwestyi wysp Włochy podzielają zdanie, że wyspy stróżujące przed dostępem do Dardanelów i broniące wybrzeży Azyi Mniejszej, bezwarunkowo powinny pozostać w rękach tureckich.

Saloniki. Przywódcy czet bułgarskich Czudański, Zankow, Daczew i Czernopiew przybyli na konferencyę komitetu bułgarsko-macedońskiego. Debatowano nad przyszłością Salonik.

Sofia. Wojskowi *attachés* nie będą dopuszczeni do głównej kwatery.

Tulon. Pancernik „Wiktor Hugo“ popłynął do Konstantynopola.

KRONIKA.

Lwów, 1 lutego.

Kalendarz.

Niedziela (2 lutego):
N. M. P. Gromnicznej. — Miłosława. — Ewfymija W.
Wschód słońca o godzinie 6·57 rano, zachód słońca o godz. 4·18 po południu.
Poniedziałek (3 lutego):
Błażeja b. — Błażeja. — Maksyma.
Wschód słońca o godzinie 6·55 rano, zachód słońca o godzinie 4·20 po południu.
Temperatura. O godzinie 12 w południe — 1 Cel.

— **Kalendarzyk myśliwski.** W miesiącu lutym wolno polować na: kozły, głuszce i cietrzewie, (koguty), dropie, pardwy, ptactwo błotne i wodne.

Sprzedawać nie wolno: jeleni, zajęcy, od 15 jarząbek, od 15 kuropatw.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki tudzież kury głuszców i cietrzewi.

— **Pogrzeb Najd. Arcyksięcia Rainera.** Z Wiednia donoszą: Wczoraj po południu odbył się w wielką uroczystością pogrzeb Najd. Arcyks. Rainera, przy bardzo licznej asystencyi duchowieństwa i tysiącznych tłumów publiczności. Po pokropieniu zwłok w kaplicy Zamkowej ruszył kondukt przy dźwięku dzwonów wszystkich kościołów wiedeńskich. Na czele jechał oddział kawaleryi. W pogrzebie wziął udział jako zastępca Najj. Pana, Najd. Arcyks. Franciszek Ferdynand, wszyscy Najd. Arcyksiążęta i Arcyksiężniczki, ambasadorowie i posłowie państw, PP. Ministrowie, prezydya i delegacye obu Izb. W kościele Kapucynów ponownie pokropiono zwłoki, poczem Najw. Ochmistrz Dworu ks. Montenuovo wręczył gwardyanowi klucz od trumny. Trumnę umieszczono wśród żałobnych modłów w krypcie Cesarskiej.

— **Echa zgonu ś. p. Władysława Bełzy.** Z wszystkich stron kraju nadchodzą w dalszym ciągu na ręce rodziny ś. p. Bełzy i do kuratoryi Zakładu narodowego im. Ossolińskich pisma i telegramy kondolencyjne.

Uniwersytet lwowski nadesłał do kuratoryi pismo następujące:

„Zgon Władysława Bełzy, męża znamienitych zasług na polu oświaty narodowej, ukochanego poety, na którego przepięknych utworach wychowało się kilka pokoleń naszej młodzieży w najszlachetniej pojętej miłości Ojczyzny, zgon twórcy i krzewiciela kilku Towarzystw naukowych i społecznych, oddanego całą duszą każdej pracy dla dobra powszechnego, przejął grono nauczycielskie naszego Uniwersytetu serdecznym żalem.

„Imieniem Uniwersytetu składam prześw. kuratoryi Zakładu narodowego im. Ossolińskich, któremu Zmarły służył przez wiele lat jako sekretarz instytucyi i naczelnik wydawnictwa książek szkolnych, wyrazy szczerego i głębokiego współczucia. *A. Beck*, Rektor Uniwersytetu“.

Od Uniwersytetu Jagiellońskiego nadesłano następujące pismo:

„Imieniem senatu akademickiego Uniwersytetu Jagiellońskiego, przesyłam z powodu śmierci ś. p. Władysława Bełzy wyrazy głębokiego współczucia. *Zoll*, Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego“.

Imieniem Politechniki Rektor Hauswald złożył Zakładowi „wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci znakomitego pisarza“.

Od Towarzystwa popierania nauki polskiej nadesłano pismo następujące:

„Przejęci do głębi bolesną stratą, jaką społeczeństwo nasze poniosło przez zgon najlepszego, wybitnie zasłużonego Syna tej ziemi, pracującego zawsze pod sztandarem Orła białego, prosimy świetną kuratoryę przyjąć wyrazy najszczerszego i gorącego współczucia. Za wydział Towarzystwa popierania nauki polskiej *Balzer*, wiceprezes, dr. P. *Dąbkowski*, sekretarz“.

Ferdynand Kuraś nadesłał z Tarnobrzega depeszę tej treści: „Rodzinie ś. p. Władysława Bełzy serdeczne współczucie z powodu bolesnej straty najlepszego Syna polskiej ziemi“.

Na ręce kuratoryi Zakładu nadesłali dalej pisma i telegramy kondolencyjne: Akademia Umiejętności w Krakowie, Zarząd Biblioteki Poturzyckiej we Lwowie, redakcya *Tygodnika Ilustrowanego* w Warszawie, Towarzystwo ludoznawcze we Lwowie, Władysław ks. Sapieha z Krasiczyna, Wiceprezydent Rady szkolnej dr. Dembowski, radca Dworu Dworski, radca Dworu Okęcki i i.

* * *

Urzędnicy biblioteczni i zakładowi współpracownicy drukarni, introligatorni i Wydawnictwa książek szkolnych zrobili między sobą wspólną składkę, a z zebranej kwoty zakupiono wieniec na trumnę z napisem: „Władysławowi Bełzie nieodżałowanemu przyjacielowi towarzysze wspólnej pracy w Ossolineum“ — resztę zaś w kwocie 184 kor. przeznaczono na cele T. S. L.

Zakład Ossolińskich złożył wieniec osobno.

— **Z Uniwersytetu.** P. Władysław Kłyszewski, rodem z Warszawy, otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora filozofii.

— **Doroczne 40-sto godzinne nabożeństwo** w kościele OO. Jezuitów we Lwowie, odbędzie się w niedzielę, poniedziałek i wtorek tj. 2. 3 i 4 lutego w następującym porządku: o godz. 5 cicha Msza św., o 6 Prymarya, o 7 cicha Msza, o 8 Wotywa, o 9 i 10 ciche Msze, o 11 Suma z kazaniem, o 12 cicha Msza, o 5 po południu nieszpory z kazaniem. Kazania wygłoszą: w niedzielę na sumie O. Górnisiewicz, Dominikanin, na nieszporach ks. dr. Szydelski; w poniedziałek na sumie ks. dr. Ciemniewski, na nieszporach O. Romuald, Franciszkanin; we wtorek na sumie ks. dr. Jeżewicz, na nieszporach ks. dr. Badeni. Uroczystość zakończy się we wtorek procesyą, prowadzoną przez JE. Najprzew. Arcypasterza.

— **Złote gody.** Rzadką uroczystość złotych godów weselnych w dniu wczorajszym obchodzili w naszem mieście pp. Zygmunt Sochacki i Ferdynanda z Długoberskich, rodzice p. Zygmunta Sochackiego, profesora tutejszej Politechniki i p. Romanowej Łozińskiej, żony prokurzysty Banku krajowego.

— **Grono c. k. konserwatorów Galicyi wschodniej** powzięło na swem posiedzeniu styczniowem następujące uchwały: przystąpić przy pomocy subwencyi rządowej i krajowej do restauracyi cerkwi drewnianych w Kontach i Chlebowie i powierzyć te czynności arch. p. T. Mokłowskiemu; wnieść do Sejmu petycye o subwencyę na konserwacyę cerkwi w Dolinie i na nakrycie dachem części murów zamku w Zbarażu: poprzeć podanie zarządu synagogi w Chodorowie o subwencyę rządową na dokończenie konserwacyi dekoracyjnych malowideł ściennych z XVII. wieku, znajdujących się w tej synagodze; poruczyć p. Mokłowskiemu zbadanie przeznaczonych na rozebranie cerkwi drewnianych w Brześcianach (pow. Sambor), w Borusowie (pow. Bóbrka). w Dobrotworze (pow. Kamionka str.) i wymagającej konserwacyi cerkwi drewnianej w Mościskach, oraz sporządzenie kosztorysu odwodnienia cerkwi w Siemakowcach (pow. Horodenka); przedłożyć komisyi centralnej do decyzyi sprawę rozebrania cerkwi drewnianej w Gródku Jagiellońskim; zgodzić się na przeniesienie zwłok Gertrudy Komorowskiej i przypuszczalnych zwłok jej rodziców z podziemi kościoła w Witkowie nowym do osobnej kaplicy i trumien, ufundowanych przez Stefana br. Badeniego.

Następnie oświadczyło się grono stanowczo przeciw projektowanemu przez magistrat m. Lwowa przy sposobności budowy nowego gmachu uniwersyteckiego, ze stanowiska komunikacyjnego zupełnie niepotrzebnemu rozszerzeniu ulicy św. Mikołaja, którego ofiarą padłyby charakterystyczny szkarp z podmurowaniem, będący jednym z nielicznych już fragmentów starego Lwowa.

Prof. dr. Hadaczek zakomunikował na podstawie relacyi p. inż. Kornelli, że w Nienadowie (pow. Przemyśl) odkryto na łanie dworskim przy sposobności drenowania cmentarzysko urnowe. Rowek drenarski przeszedł przez dwie urny z popiołami. Fragmenty naczyń świadczą, że wykopalisko pochodzi z epoki przedchrystusowej, a wyrób ceramiczny przypomina urny odkryte przed laty w Białobokach (pow. Przeworsk), tudzież urny z grobów ciałopalnych w powiatach kolbuszowskim i rzeszowskim.

— **Odczyt** dr. Fr. Bujaka „O emigracyi zarobkowej“, zapowiedziany na dziś w Klubie narodowym, został odwołany z powodu niemożności przyjazdu prelegenta.

— **Nowa rzym. kat. parafia.** Ministerstwo wyznań i oświaty reskryptem z 13 stycznia b. r. zezwoliło na utworzenie w Węglówce nowej rzym. kat. parafii, obejmującej miejscowość Węglówkę.

— **Związek muzyczno-pedagogiczny** urządza w poniedziałek, dnia 3 b. m., o godz. 8·30 wiecz. w małej sali Konserwatoryum ogólne miesięczne zebranie członków, na którem pna Zofia Bandrowska odśpiewa program, złożony z utworów Pergolesego, Bizeta, Niewiadomskiego i i.

† **Dr. Ryszard Marya Werner,** emerytowany profesor języka i literatury niemieckiej w Uniwersytecie lwowskim, umarł ubiegłej nocy w Wiedniu. W naszej Wszechnicy, w której spędzić mu wypadało połowę życia, pozostawia po sobie wśród kolegów i uczniów jak najlepsze wspomnienie, a sympatye dlań objawiły się dobitnie w r. 1904 w dniu święcenia jubileuszu ćwierćwiekowej, pedagogicznej działalności znakomitego uczonego i profesora.

Już wówczas stwierdzono, a przyznał to i jubilat, iż szczególne zrządzenie losu pozwoliło mu przybyć do Lwowa, gdzie odsunięty od bezpośredniego związku ze swoim narodem, poznał naród inny i nauczył się go cenić.

Ś. p. Werner odznaczał się istotnie niezwykłym taktem i świętym zapałem dla czystej nauki, pozbawionej cienia szowinistycznych uprzedzeń, zdobył więc rychło uznanie w gronie słuchaczów, których bez specyalnego germanistycznego przygotowania w szkołach śre-

dnich, umiał jednak przeprowadzić przez labirynt bogatej niemieckiej literatury.

Obok zajęć pedagogicznych poświęcał wiele czasu pracy na polu badań i krytyki literackiej. Bibliografia jego rozpraw i studyów, spisanych w dwu tomach „Kroniki Uniwersytetu lwowskiego“, obejmuje kilkaset tytułów; wśród nich znajdują się też rzeczy pierwszorzędnego naukowego znaczenia, oceniane przez fachową krytykę bardzo pochlebnie.

Ś. p. Werner był filologiem na wskróś nowożytnym, takim też duchem owiane jest jego najważniejsze dzieło na polu estetyki p. t. „Liryka i lrycy“. Jestto niezmiernie ciekawa, a pierwsza wogóle próba zbadania w sposób psychologiczny lirycznej twórczości. Dowodem, że prof. Werner pragnął i umiał wnikać w dusze poetów doby najnowszej, jest jego dzieło „Vollendete und Ringende“. Równocześnie potwierdzała prawdę tych słów i działalność jego pedagogiczna w seminaryach o dramaturgii Ibsena, Hauptmanna, Sudermanna i innych.

Olbrzymią też położył zasługę wzorowem, kompletnem wydaniem dzieł Fryderyka Hebbla. Polską literaturą zajmował się chętnie: ciekawe są zwłaszcza jego przyczynki do badań nad twórczością Mickiewicza.

† Leszek Cieński, właściciel dóbr ziemskich, b. poseł na Sejm krajowy, syn Ludomira i Magdaleny z Jordanów, zmarł dnia 29 z. m. w Abbazyi, w 61 r. życia.

Śp. Zmarły dobry gospodarz, mąż niepospolitych zalet serca i umysłu, cieszył się w szerokich kołach ziemiańskich i włościańskich zasłużoną sympatyą, to też wiadomość o jego zgonie wywołała powszechne współczucie dla rodziny.

Zwłoki śp. Cieńskiego przewiezione zostaną z Abbazyi do Okna, gdzie spoczną w grobowcu rodzinnym.

— **Kasyno miejskie** urządza we środę, 5 bm., „wieczór popielcowy“. Do współudziału w tym wieczorze uproszono p. Adolfinę Zimajer z Krakowa i wiele wybitnych sił artystycznych. Początek wieczorem o godzinie 8. Bilety wstępu wydaje sekretaryat Kasyna.

— **Z „Sokoła-Macierzy“.** W niedzielę, 2 bm., odbędą się ćwiczenia polowe stałych drużyn sokolich. Zbiórka o godzinie 1·30 po południu obok dworca łyczakowskiego. Koniec ćwiczenia o godzinie 4·30.

— **Licytacya.** Dnia 6 b. m., o godzinie 2 po południu odbędzie się w magazynach towarowych na stacyi we Lwowie publiczny przetarg niepodjętych towarów.

— **Przemyska Izba adwokatów** ogłosiła w tych dniach spis adwokatów, wpisanych z końcem 1912 r. Według tego spisu, mieszka obecnie w Przemyślu 56 adwokatów, czyli o 3 więcej niż w roku ubiegłym, a blisko połowa wszystkich adwokatów, zamieszkałych w okręgu tej Izby.

Po Przemyślu najwięcej adwokatów liczy Sanok, bo 20 i Jarosław 12. W okręgu całej Izby mieszka adwokatów 139, z których pod względem wyznaniowym 90 jest żydów, a 49 chrześcian.

— **Wycieczkę do Drezna** urządza sekcya wycieczkowa krakowskiego Ogniska nauczycielskiego w Wielkim Tygodniu, w dniach od 18 do 22 marca b. r.

Koszta wycieczki, obejmujące jazdę III. kl. pociągu pospiesznego, noclegi, całe utrzymanie, tramwaye, wstępy do muzeów, napiwki i t. d., wynoszą 100 kor. od osoby. W wycieczce mogą wziąć udział osoby z po za sfer nauczycielskich, tak panie, jak i panowie.

Zgłoszenia do 5 marca przyjmuje i informacyj udziela p. Jan Szkodziński w Krakowie, ul. Szlak l. 1. Za zgłoszonych uważa się tych, którzy przed 5 marca nadeślą zadatek w wysokości 20 kor. Liczba uczestników jest ograniczona przeto lista zgłaszających się może być wcześniej zamknięta.

(△) **Wypadek z windą.** W hotelu „Grand“ przy zjeździe gwałtownem windy z wysokości III. piętra mieli wczoraj wypadek p. Mikulski, wydawca z Krakowa i portyer hotelowy Borek. Ten ostatni chcąc windę wstrzymać zdarł sobie skórę z obu rąk, p. Mikulski zaś zranił się w nogę i nabawił się lekkiego wstrząsu mózgu. Pogotowie ratunkowe udzieliło im pomocy. P. Mikulski pozostał w łóżku. Przyczyną wypadku było wadliwe funkcyonowanie łańcuchów windy.

(△) **Ucieczka więźnia.** Z dziedzińca sądu garnizonowego zbiegł wczoraj pozostający w więzieniu śledczem Teofil Kruk, szeregowiec 19 pp. obr. kraj. Kruk jest notowanym złodziejem.

(△) **Zaginął.** Jarosław Dyki, uczeń II. klasy gimnazyalnej, wydalił się jeszcze 27 z. m. z domu rodzicielskiego w Komarnie i ślad po nim zaginął. Był odziany w mundurek studencki i sukienne buty z cholewami.

(△) **Napadu szału** dostał wczoraj nagle w ulicy Grodeckiej jakiś starszy mężczyzna, nieznanego nazwiska. Zaopiekował się nim stójkowy, który odstawił nieszczęśliwego najpierw do policyi, a ztąd do komisaryatu miejskiego II. dzielnicy.

(△) **Przejechanie.** Dorożkarz nr. 206 najechał wczoraj w ul. Hetmańskiej na przechodzącą ulicą Annę Beutel, żonę złotnika, która dostała się pod kopyta końskie. Beutlowa odniosła obrażenia na twarzy i rękach.

△ **Kronika policyjna.** Sześćdziesiąt chustek do nosa z monogramami S. K. skradziono z praczkarni przy ul. Żulińskiego l. 10 na szkodę Klary Schleicherowej.

P. Zofia Krechowiecka doniosła policyi, że przyjęta przez nią przed dwoma dniami służąca, Krystyna Skarbowska skradłszy jej 10 koron, dwa zające, boa i trochę bielizny, zbiegła ze służby. Skarbowska liczy 18 lat, jest ciemną blondynką, średniego wzrostu.

Z szafki wystawowej kupca Izydor Wahla przy ul. Kazimierzowskiej l. 25 skradziono wczoraj wieczorem kompletne ubranie męskie i kurtkę z futrzanym kołnierzem.

† Zmarli w ostatnich dniach w Wiedniu, Ferdynand Kronawetter, b. poseł do Rady państwa i Sejmu dolno-austryackiego;

— **Samobójstwo ucznia.** We czwartek po południu rzucił się w zamiarze samobójczym pod pociąg pospieszny, zdążający z Krakowa do Lwowa, na torze między Podgórzem a Prokocimem, uczeń VI. klasy gimnazyum w Podgórzu, Izydor Goldstein. Koła lokomotywy przecięły nieszczęśliwego na dwie części. Śmierć nastąpiła natychmiast. Przyczyną targnięcia się na życie miała być zła nota z obyczajów w świadectwie za pierwsze półrocze.

— **Ekscesy w fabryce torped w Rjece.** Fabryka torped w Rjece została wczoraj zamknięta, a robotnicy wydaleni, z następującego powodu: Starszy inżynier Durks zagroził jednemu z robotników wydaleniem, ponieważ zepsuł kilka części składowych torpedy. Wywołało to wzburzenie wśród robotników. Gdy wczoraj rano Durks ponownie pociągnął tego samego robotnika do odpowiedzialności za niedbalstwo, ten wszczął kłótnię i rzucił na inżyniera kawałkiem żelaza. Na ten znak inni robotnicy także obrzucili Dorksa żelaziwem i lekko go zranili. Dyrekcya wydaliła wszystkich robotników i zamknęła fabrykę na czas nieograniczony.

Kronika prowincyonalna.

§ Wykłady popularne dla robotników salinarnych w Wieliczce. W miesiącu lutym odbędą się w Wieliczce, w tamtejszej sali teatralnej, następujące wykłady popularne dla robotników salinarnych: Dnia 2 nauczyciela szkoły wydziałowej p. Pawła Ciska: „Skaut w wychowaniu młodzieży“; d. 9 inżyniera górniczego p. M. Obertyńskiego: „Rozwój i znaczenie lotnictwa“: d. 16 katechety wyższej szkoły realnej ks. dr. T. Kruszyńskiego: „Rzym, miasto święte“; d. 23 radcy górniczego p. K. Słotwińskiego: „Elektryczność w gospodarstwie domowem“; — w miesiącu marcu zaś: d. 2 prof. wyższej szkoły realnej p. A. Pichora: „Maszyny parowe i koleje żelazne“; d. 9 inżyniera górniczego i dyrektora szkoły górniczej w Dąbrowie p. L. Szefera: „Przewietrzenie robót podziemnych ze szczególniejszem uwzględnieniem kopalń zagazowanych“; d. 16 prof. wyższej szkoły realnej p. W. Michalskiego: „Podróż Nansena do bieguna północnego“; d. 30 komisarza górniczego p. J. Jurkiewicza: „Bałkan i jego ludy“; d. 31 starszego komisarza górniczego p. F. Piestraka: „Kopalnie soli kamiennej ne Węgrzech i w Siedmiogrodzie“.

§ Opera w Stanisławowie. Towarzystwo im. Moniuszki w Stanisławowie dało nam znowu w dniach 27 i 28 ub. m. premierę: operę Pucciniego „Madame Butterfly“. Towarzystwo Moniuszki przyzwyczaiło nas wpradzie do przedstawień, które zapisały się już tak chlubnie na kartach jego wybitnej w polskim świecie muzycznem działalności, mimo to wszystko jednak szliśmy — wyznam szczerze — na przedstawienie tej z wielu względów nader trudnej opery z łatwo zrozumiałem niedowierzaniem.

Zadanie to jednak, dzięki szczeremu zapałowi, z jakim wzięto się do jego spełnienia, zostało tak zwycięsko pokonane, że publiczność grodu Rewery była przedstawieniem tem wprost olśniona.

Tym razem w rolach solistów największy i niepodzielny sukces odnieśli mili Krakowianie, którzy wystąpili w rolach naczelnych: p. Olga Szafrańska (Madame Butterfly) i p. dr. A. Jendl (Pinkerton).

P. Olga Szafrańska, występująca po raz pierwszy na scenie teatru Moniuszki, zdobyła od początku uznanie słuchaczy, którzy dawali mu wyraz w grzmiących oklaskach i licznych wywoływaniach. Jestto istotnie materyał głosowy rozległy, z tą głębią obfitą, która i w najwyższych i bardziej forsownych tonach nie okazuje wyczerpania. P. Szafrańska posiada przy tem warunki sceniczne, duży temperament i rzadką u osób tak młodych swobodę w poruszaniu się na deskach. Są to wszystko zalety pierwszorzędne i rokujące jej niewątpliwie piękną przyszłość.

Franklinem Pinkertonem był p. dr. A. Jendl także z Krakowa. Poznaliśmy go już w w kilku rolach (Halka, Opowieści Hoffmana) i podziwialiśmy zawsze ten tenor dźwięczny i metaliczny; posiada on prócz tego swobodę ruchów obytego ze sceną artysty.

Duet miłośny, odśpiewany przez tę parę artystów, tak porwał słuchaczy, że mimo srogiej zimy, która nas od dawna wzięła w kleszcze, posypał się na scenę deszcz kwiatów.

Z wonnych tych dowodów uznania i autochtonom słusznie należy się cząstka. Bardzo dobrą towarzyszką „Motylka“ była p. Blauthowa (Suzuki). Na widownię wystąpił po raz pierwszy, znany dotychczas z swych epizodycznych rólek w całej swej głosowej okazałości p. Ambros (konsul), nader cenny artysta opery Towarzystwa Moniuszki. Piękny barytonowy głos o brzmieniu czystem, ma w wybornej szkole śpiewu (Towarzystwa Moniuszki) p. Aleksandry Dąbrowskiej wszelkie warunki dalszego wydoskonalenia.

Na zaszczytną wzmiankę zasługuje niezrównany p. Bajan (Goro, pośrednik), który z każdej powierzonej mu roli wywiązuje się zawsze jak najstaranniej. Nadobną wielce była Kate Pinkerton p. Sienkiewiczówna, która pokonała zwycięzko nieuniknioną w debiucie tremę. Godzi się również wspomnieć o drobnych rólkach pp. J. Frankiewicza (książe Yamadori), Świtalskiego (Yakuside), Skalskiego (komisarz cesarski) i Z. Bajanowej (matka Butterfly).

Wyszczególnione tu kolejno zasłużone pochwały pojedynczych artystów, nie mogą żadną miarą osłabić ogólnego pełnego uznania, jakie się całemu zespołowi wraz z jego znakomitym dyrygentem, ze stanowiska szczerego kultu sztuki w zupełności należy. Na nic by się przydały wysiłki, choćby jak najwybitniejszych i najsławniejszych solistów, gdyby nie ta jednolitość i łączność w działaniu, gdyby nie karność w szeregach Tow. Moniuszki.

Starcia, jak wszędzie, gdzie wre ruch i życie i tu także są nieuniknione, ale są to zawsze tylko zmagania się tych czynników Towarzystwa, którym jedynie o jego dobro idzie, na jego większej bujności i rozkwicie zależy. I to są główne podstawy powodzenia i rozgłośnej już dziś w całej Polsce sławy, jaką sobie Tow. Moniuszki w Stanisławowie zyskało.

Rozwój swój zawdzięcza ono także w wysokim stopniu tej nader rzadkiej w Towarzystwach na prowincyi abnegacyi z osobistych ambicyj, które dla dobra wspólnej sprawy nie przeszkadzają tak dzielnemu tenorowi, jakim jest p. Eustachy Bukowski, spełniać z ochotą na przedstawieniu czynności inspicyenta, które pozwalają znanej primadonnie opery p. Aleksandrze Dąbrowskiej śpiewać w chórze w stroju gejszy. To też takiego chóru wprost idealnie ześpiewanego pozazdrościć by nam mogła nie jedna scena stołeczna.

„Madame Butterfly“, to w dorobku stanisławowskiego zespołu operowego prawdziwie drogocenna perła, która długo jeszcze przynęcać będzie swym blaskiem tłumy publiczności. A blask ten podnoszą jeszcze efekty dokoracyjne i świetlane, których niktby się nie spodziewał na scenie rozporządzającej tak skromnymi środkami i wyczekującej na próżno godnego ich pracy kulturnej zasiłku. Dekoracye kraju wiśniowego drzewa wyszły również z pod pendzla Stanisławowianina p. Miarczyńskiego, a umiejętnem i niepojęcie rychłem ich ustawianiem zajmował się gorliwie p. Weisberg.

K. Z.

Kronika zagraniczna.

* Wypadek na kolei. Wczoraj o godzinie pół do 6 rano pociąg pospieszny wykoleił się koło Reichenau z powodu orkanu. Powstał pożar, jeden wagon się spalił. Z podróżnych nikt nie odniósł szwanku.

* Śnieżyca. W Berlinie i w okolicy panuje śnieżyca, powodując przerwy w komunikacyi. Tak samo sroży się śnieżyca w górskich okolicach Szląska i Saksonii, gdzie jeden pociąg osobowy się wykoleił.

* Enver bey w Afryce. O działalności podczas wojny w Tryplisie tak głośnego znów dzisiaj przywódcy rewolucyi tureckiej, podpułkownika Envera beya, podaje ciekawe szczegóły austryacki podróżnik i badacz Afryki środkowej, Otton Cezar Artbauer.

Poznałem — pisze Artbauer — Envera beya w Cyrenajce. Gdy przybył tam drogą na Aleksandryę, aby zorganizować Arabów przeciwko Włochom, znalazł on zaledwie jednego oficera i 54 szeregowców tureckich, tworzących załogę Derny. Drobny ten oddziałek rozporządzał tylko 14 skrzyniami ładunków karabinowych. Oto wszystko, czem rząd turecki mógł przeciwdziałać dobrze zorganizowanemu i zaopatrzonemu wojsku włoskiemu, zajmującemu Dernę.

Wkrótce jednak, dzięki przemytnictwu na morzu i granicy Egiptu, znalazła się broń, tudzież amunicya w ilości dostatecznej i Enver bey mógł przystąpić do utworzenia z tuziemców pewnego rodzaju milicyi, którą tak wyćwiczył w walce podjazdowej, że Włosi, posiadający, przed przybyciem Enver beya, pozycye obronne w odległości 15 kilometrów, w głąb lądu, od Derny, musieli, wskutek ciągłych napadów nocnych i bezustannych alarmów, cofnąć się o 10 kilometrów.

Enver bey okazał tu wybitne zdolności organizatorskie. Czuwał nad tem, aby rozporządzenia jego wykonano w szczegółach najdrobniejszych; założył warstaty dla wyrobu ładunków z gilz wystrzelonych; dalej warstaty szewckie i krawieckie; urządził dostawę ryżu i innych artykułów żywności do swego obozu: udzielał szczepom arabskim, które się do niego przyłączyły, sztandarów; rozdawał odznaczenia: zorganizował służbę obserwacyjną i wywiadowczą; podczas zaś potyczek nie pozostawał nigdy w tyle, lecz, będąc jeźdźcem znakomitym, zawsze zjawiał się tam, gdzie najbardziej obecności jego potrzebowano.

Osobiście Enver bey jest człowiekiem wytwornym, o ruchach żołnierskich, uprzejmym i bardzo wykształconym, mówiącym płynnie po niemiecku i piszącym w tym języku jak Niemiec rodowity. W polu robił zawsze wrażenie ciętego żołnierza, który z zimną krwią i panowaniem nad sobą umie rozkazywać. Nawet w chwilach niepowodzenia nie tracił ani na chwilę przytomności umysłu, co sprawiało największe wrażenie na Arabach.

Gdy który ze szczepów, uczestniczących w napadach nocnych, poniósł straty większe, Enver bey odwiedzał go natychmiast, wyrażał współczucie naczelnikowi, pocieszał kobiety i pobudzał wciąż do gorliwości, wskazując potrzebę obrony ojczyzny i wiary.

Poza tem jeszcze znajdował czas do nauki dzieci szczepów arabskich, stawiających się zwykle pod jego rozkazy z całemi rodzinami i dobytkiem na przeciąg dwu lub trzech miesięcy, aby następnie ustąpić miejsca nowym przybyszom; zakładał szkoły stałe, organizował z młodzieży arabskiej oddziały skautów; urządzał strzelanie do celu o nagrody, tudzież wyścigi konne i dbał o to, aby w całem jego otoczeniu zapał jego nigdy nie ustawał.

Rzadko zdarzyło mi się widzieć jeźdźców tak dobrych, jak on, osobiste zaś jego męstwo imponowało Arabom. Takie to właściwości zapewniły mu niezachwianą wierność podwładnych i tem objaśnić można wysokie zaufanie, które posiada do niego cała armia turecka.

* Dom polski w Petersburgu. *Dziennik Petersburski* podniósł projekt wybudowania w Petersburgu Domu polskiego, któryby pomieścił wszystkie instytucye polskie, dziś rozrzucone po całem mieście, a także posiadał sale zebrań, koncertów i t. d., a o ile starczyłoby miejsca, i mieszkania do wynajęcia. Do Petersburga przyjeżdża rocznie tysiące Polaków, a stała polska kolonia tamtejsza liczy kilkadziesiąt tysięcy członków, jest więc rzeczą wielce ważną stworzenie jakiegoś centrum, któreby łączyło tych wszystkich współrodaków. Zbudowanie Domu polskiego nie byłoby przedsięwzięciem trudnem; kolonia polska liczy wielu ludzi zamożnych, którzy z łatwością zebraliby potrzebny fundusz. *Dziennik Petersburski* pisze, iż Dom polski nie powinien być instytucyą dobroczynną, ale współdzielczą, opartą na zasadach samopomocy. Nie należy zbierać ofiar, lecz udziały, przynoszące 4 do 4 i pół prc. Koszta budowy sześciopiętrowego domu wyniosą około 500—600.000 rubli.

* Wandalizm. Jak stwierdzono w śledztwie, sprawcą uszkodzenia czterech cennych dzieł w galeryi narodowej w Londynie, o czem już donieśliśmy, mianowicie dwu obrazów Constable'a i Wilsona, był pomocnik malarski Weich. Sprawca uległ prawdopodobnie atakowi niszczenia. Na szczęście, wbrew pierwotnemu doniesieniu, obrazy dadzą się odrestaurować tak, że śladów pokrajań znać nie będzie. Pisma angielskie dementują, jakoby wypadek ten miał jakikolwiek związek z akcyą niszczenia, prowadzoną przez sufrażystki.

* Miliarder Carnegie rozdał do 1 stycznia b. r. na cele kulturalne, oświatowe i społeczne niesłychaną olbrzymią kwotę 648,288.000 koron! Jestto jednak dopiero tylko część dobrowolnych zobowiązań Carneggiego, który przeznaczył dla bibliotek 249,600.000 koron, na płace dla profesorów 105,600.000 koron, na licea, walczące o byt 96,000.000 koron, na nagrody za bohaterskie czyny 542,400.000 koron i t. d. Razem złożyć miał 1.593.000.000 koron! Obok Carneggiego, Rockefeller rozdał 360,000.000 koron. Inni miliarderzy również hojnie sypią pieniądze na kulturalne i dobroczynne cele.

* Jak w zegarku. Gmina Inca na Balearach jest wzorowo zorganizowana. Wszystko tam uregulowane jak w zegarku — nawet liczba śmierci, liczba narodzin chłopców i dziewcząt z taką dokładnością, jak gdyby to był biurowy referat. Tamtejszy urząd statystyczny w sprawozdaniu swem za rok 1912 wykazuje, iż urodziło się tam 111 chłopców i 111 dziewcząt, umarło 43 osób płci męskiej i tak samo, co do jednej cyfry 43 osób płci żeńskiej. W roku 1911 przyszło na świat również 111 chłopców — z niewytłumaczonych jednak przyczyn urodziło się tylko 109 dziewcząt.

Notatki literacko-artystyczne.

(Gbr.) **Z teatru.** Wystawiona wczoraj na scenie lwowskiej komedya p. Leona Birińskiego p. t. „Taniec czynowników“ jest groteską, dobra w pomyśle, ale słabą w wykonaniu; obszerniej nieco napiszemy o niej w osobnym feljetonie, tutaj jedynie zaznaczymy, że tytuł sztuki, brzmiący w języku niemieckim: „Narrentanz“ nie jest

trafnie przetłumaczony i nie oddaje należycie intencyi autora. Gra artystów naszych była bardzo dobra: świetnym gubernatorem był p. Feldman, a całe otoczenie w drobnych rólkach doskonale mu sekundowało. Wymienić należy z pochwałami panie Rowińską, Jankowską, Pawłowską, Dobrzańską i panów Barwińskiego, Dobrzańskiego, Ratschkę, Berskiego. Frączkowskiego. Ołówek reżyserski powinien jednak w sztuce poczynić znaczne skreślenia.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę, 1 lutego o godzinie pół do 8 wieczorem „Trubadur“ opera Verdiego; gościnny występ J. Korolewicz-Waydowej, Heleny Oleskiej i Tadeusza Leliwy. — W niedzielę, 2 lutego, o godz. pół do 4 po południu „Jaś i Małgosia“, baśń operowa Humperdincka. W niedzielę, 2 lutego, o godz. pół do 8 wieczorem „Luba niewinność“, operetka W. Lirskiego. — W poniedziałek, 3 lutego, „Taniec czynowników, komedya L. Birinskiego. — We wtorek, 4 lutego, po raz pierwszy w bieżącym sezonie „Hugenoci“, opera w 4 aktach Mayerbeera, gościnny występ J. Korolewicz-Waydowej i T. Leliwy. — W środę, 5 lutego, „Leci liście z drzewa“ Józefa Wiśniowskiego. — We czwartek, 6 lutego „Luba niewinność“ operetka W. Lirskiego. — W piątek, 7 lutego „Taniec czynowników“, komedya L. Birinskiego.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Niedziela, 2 lutego, o godzinie pół do 4-tej po południu „Betleem Polskie“, jasełka.— Niedziela, 2 lutego, o godz. pół do 8-mej wieczorem „Pani Bella“, komedya. — Poniedziałek, 3 lutego, „Kobieta i pajac“, sztuka. — Wtorek, 4 lutego, „Pani Bella“, komedya. — Środa, 5 lutego, „Wieczór trzech króli“, komedya. — Czwartek, 6 lutego, „Pani Bella“, komedya. — Piątek, 7 lutego, „Leci liście z drzewa“, cztery strofy krwawej pieśni Józefa Wiśgiowskiego. — Sobota, 8 lutego, „Szlakiem Legionów“, dramat. — Niedziela, 9 lutego, o godz. 3·30 po poł. „Dobrze skrojony frak“, krotochwila. — Niedziela, 9 lutego, o godzinie 7·30 wieczorem, „Szlakiem Legionów“, dramat. — Poniedziałek, 10 lutego, „Posażna wdowa“, komedya“.

WŁADYSŁAW BEŁZA.

Niech tam nieba, ideały
Tworzą, jakie chcą poeci:
Mojem niebem, światek mały,
A w tem niebie małe dzieci.

To było tonem głównym w poezyi Władysława Bełzy — i poezyi tej tonem trwałym, żyjącym dziś w jasnych wspomnieniach lat dziecinnych u tysiąców, w żywej i świeżej pamięci najmłodszych słuchaczy i czytelników — tonem, którego trwałość zapewniona jest na długo.

I chociaż miał on chwile, w której bolał nad tem, iż „piosnce nie znaleźć słuchaczy“, chociaż gorżko się skarżył na „obojętność dla pieśni“ — słowo, które niósł dzieciom, echo znajdowało stokrotne i jednało miłość tych, co kochają sercem najświeższem — i sprawiało, że postać Bełzy stała się wnet ogółowi całemu bliską i drogą; bo był on dla każdego częścią mi tu o raju dziecinnym.

Przez pół wieku niemal niósł poezye dziatwie; w r. 1867 wydał pierwszą książeczkę dla malutkich, „Podarek dla grzecznych dzieci“, niedawno jeszcze napisał miłą, serdecznego wdzięku pełną opowieść o ofiarnej, zapoznanej „Babuleńce“.

Gdy w r. 1867 zaczynał pracę dla dzieci, powtarzał słowa Wiktora Hugo:

Dziecię! gdybym był Bogiem, to dałbym [dla ciebie
I niebiosa i gwiazdy, światło i promienie,
Za jeden całus twój — dziecię!

Potem — w wierszu o „Swojem niebie“ znalazł dla tej myśli, z przesadną emfazą wyrażonej przez francuskiego poetę, wyraz prosty, tchnący tą atmosferą, jaką owiana jest jego poezya dla dzieci.

Bo psychikę dziecka znał świetnie i umiał trafić w ton dziecka, jak może nikt inny. Umiał przedewszystkiem znaleźć znakomicie rytmikę odpowiednią. Odczuł, że ucho dziecka żąda wybitnego, piosenkowego rytmu, tego rytmu, którego takt rączką i nóżką wybijać się daje. Wprawdzie stosował czasem i swobodny rytm bajkowy, jakiego Jachowicz używał, ale właściwy charakter zyskiwały jego utwory, gdy opierały się na rytmie piosenkowym, który wykształcił, idąc za wzorem Pola i Zaleskiego, w części także Lenartowicza.

Gdy w poezyi jego wystąpi lub przemówi dziecko, będzie to dziecko prawdziwe. Ile jest życia i ile poezyi w dziewczynce, której marzeniem jest „świat ten za płotem“, a która przytem zastanawia się głęboko, „czy tam lecieć, czy może lepiej zostać przy mamie“. I wyzyskane są doskonale motywy baśniowego świata dziecięcego, sposób, w jaki tworzy wyobraźnia dziecka. Oto zjawia się święty Mikołaj, do worka biorący niegrzeczne dzieci, a tam znów zima przychodzi, jako pokaszlująca starowinka z rękawicami ciepłemi, a wśród zimowej nocy, której nastrój dziecko silnie potrafi odczuć, kroczy dzieciątko Jezus.

W tę noc ciemną i groźną,
Co kir czarny rozpina,
Drogą śnieżną i mroźną,
Idzie mała dziecina.
I podnosi rączęta
Ponad jasne swe czoło,
Błogosławiąc zwierzęta,
Bór zapadły i sioło.
. . . . . .
I tak kojąc ból, smutki,
Z jasną gwiazdką nad głową,
Chodzi Jezus malutki
W tę noc śnieżną, grudniową...

Gdzieindziej z całą uroczą naiwnością wyraża się bogactwo złudzeń, jakie daje zabawa dziecinna:

Hop, koniku, hop!
Dalej z tropu w trop!
Hejże! w drogę ruszaj śmiało.
Objedziemy Polskę całą,
Hop, koniku, hop!

Z kolei posłuchajmy prawdziwej modlitwy dziecka do Anioła-Stróża:

Lecz i ty spocznij, Aniele drogi!
Niech ci o grzecznych dzieciach się śni:
Miej sen spokojny, lekki i błogi:
Aniele Stróżu, dobranoc ci!

Znajdą się w tej poezyi i sceny z życia domowego i obrazki zwierząt i nauki moralne; znajdą się pełne prostoty obrazy cierpienia i nędzy, mające oddźwięk budzić we wrażliwych sercach; dołączą się prozaiczne opowiadania i baśnie. Przedewszystkiem jednak piętno wyciska na tej poezyi polskość. Z polskimi bohaterami zapoznaje Bełza, do królewskich grobów polskich wiedzie dziecko i daje mu wreszcie ów niezapomniany, przez każde prawie dziecko polskie powtarzany dzisiaj „Katechizm“:

— Kto ty jesteś?
Polak mały.
— Jaki znak twój?
Orzeł biały....

Światek dziecięcy, który był niebem Bełzy, nie był mu jednak bynajmniej całym światem. Kiedy jako młodzieniec poezyi się poświęcił, pragnieniem jego było objąć cały świat narodowej poezyi i posłannictwo narodowego poety drogowskazem mu było. Utrzymywać chciał tradycyę romantycznej wielkiej poezyi. Wielbiciel jej przedstawicieli i ich uczeń, chętnie zaznaczał pokrewieństwo swoje z ich poezyą. Tonem Mickiewicza-filomaty wznosił toast: „Wyrzućmy świat z kolei Zmurszałych doktryn, zdrad! Nowej służmy idei, Ku gwiazdom pchnijmy świat“. Pola „Pieśń o ziemi naszej“ kontynuował, mówiąc „polskiemu pacholęciu“: „Czy znasz, młody przyjacielu, Groby królów na Wawelu“? Melodyą Zaleskiego witał arcybiskupa Felińskiego: „Bijcie w dzwony, nieście palmy, nieście kwiaty świeże“. I bratał się chętnie z tymi, w których widział następców narodowej poezyi wieszczów, z Ujejskim i Lenartowiczem.

Wziął w spadku po romantycznej epoce ideę kapłaństwa poety i świętości poezyi. To też odwracanie się społeczeństwa od poezyi, rosnące w epoce pozytywizmu, napawało go boleścią i zniechęceniem.

O mistrze! pieśń swą odnieście Bogu,
Bo świat dziś pieśni nie słucha.

Wstręt w nim budził ów świat zmateryalizowany, który nazwą „giełdy bez Boga“ napiętnował był Krasiński.

Na stosach złota
Rozparł się nowy, pogański świat,
I ślinę z ust swych wzgardliwie miota
Na najpiękniejszy tej ziemi kwiat....

I zdobywał się na romantyczny gest pogardy dla dusz, na miarę krawca skrojonych:

Bohatery leżą w trumnie,
A szaleją karły!

(Dokończenie nastąpi).

Juliasz Kleiner.

OSTATNIA POCZTA.

= Najj. Pan przyjął wczoraj na osobnej audyencyi Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda.

= Jak donoszą *Deutsche Nachr.*, wczoraj rano zjawiła się u P. Ministra obrony krajowej deputacya niemieckiego Związku narodowego, Koła polskiego, partyi chrześciańsko-społecznej, Związku czeskiego i chorwackiej partyi narodowej, by interweniować na rzecz ulg dla rezerwistów i rezerwistów zapasowych powołanych pod broń. Wyrażono życzenie, by prócz zapowiedzianych już zwolnień przyznano w tym kierunku dalsze ulgi, dalej przedstawiono życzenia co do wiktu żołnierzy i polepszenia płac gażystów rezerwowych, oraz przyspieszenia wypłaty wsparć dla rodzin rezerwistów.

P. Minister obrony krajowej Georgi oświadczył, że należy rozróżnić między powołanymi pod broń rezerwistami w Bośnii i Hercegowinie, Dalmacyi, a rezerwistami w innych korpusach. Zwolnienie pierwszych jest wykluczone, bo tam stosownie do § 43, 3 i § 44, 3 ustawy wojskowej wszystkie roczniki zostały powołane, względnie zatrzymane. Co do innych zaś korpusów w Austryi, to powołano w nich rezerwistów w myśl ustawy wojskowej w ten sposób, że młodsze roczniki powołano wprzód, niż starsze. — Byłoby więc niewłaściwie, młodsze w zupełności lub częściowo uwolnić, a zastąpić je starszymi. Co do innych przedłożonych przez posłów życzeń oświadczył P. Minister, że porozumie się z P. Ministrem wojny, w sprawie zaś wsparć dla rodzin zarządzi we własnym zakresie, co należy.

= Nowe przedłożenia wojskowe niemieckie, jak dowiaduje się *Post*, mają być wniesione w parlamencie Rzeszy przed upływem b. m.

= We francuskiej Izbie deputowanych dep. Violete zainterpelował wczoraj b. ministra wojny Milleranda w sprawie reaktywowania podpułk. du Paty de Clam.

Millerand oświadczył, że była to dla niego sprawa honoru, za jaką uważał wypełnienie przyrzeczenia, danego przez poprzednika w urzędzie. Sprawy tej użyto jako broni w walce przeciw kolegom ministra, z którymi szedł ręka w rękę i skłoniono go do dymisyi.

Messimy zabiera głos jako poprzednik Milleranda i oświadcza, że bierze na siebie całą odpowiedzialność. Podanie du Paty de Clama wniesione zostało w czasie, gdy cała Francya była przekonana, iż za dni kilka powoła wszystkich synów do obrony ojczyzny.

Min. wojny Etienne oświadczył, że o reaktywowaniu du Paty de Clama w czasie pokoju niema mowy. (Oklaski).

Izba w głosowaniu odrzuciła rezolucyę nieprzychylną rządowi 466 głosami przeciw 61 i przyjęła rezolucyę, wyrażającą mu zaufanie 533 głosami przeciw 3.

= Do *Tempsa* donoszą z Petersburga, że banki rossyjskie zamierzają wycofać znaczną ilość złota z banków niemieckich, gdzie znajduje się złota rossyjskiego za 600 milionów marek. Wycofanie nastąpi nie z rozkazu ministerstwa skarbu, lecz z prywatnej inicyatywy banków.

= Pisma belgradzkie donoszą, że Serbia wysłała do Rzymu specyalną delegacyę, celem zawarcia konkordatu, rząd serbski bowiem liczy się z tem, że liczba katolików poddanych serbskich znacznie się pomnoży.

Osservatore Romano zapisując także tę pogłoskę, zauważa, iż w kołach watykańskich nic dotąd o wysłaniu takiej delegacyi niewiadomo.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Najw. pismo Odręczne Najj. Pana do ces. Mikołaja.

Wiedeń, 1 lutego. *Fremdenblatt* dowiaduje się, że podpułkownik książe Gotfryd Hohenlohe w najbliższych dniach uda się do Petersburga z Najw. pismem Odręcznem Najj. Pana, Cesarza Franciszka Józefa do cara. Bezpośrednia komunikacya między obu Monarchami odpowiada przyjaznym stosunkom, jakie istnieją między Dworami wiedeńskim i petersburskim.

Kraków, 1 lutego. (Tel. pryw.). Dziś rano właściciele dorożek drugorzędnych urządzili demonstracyę przed dyrekcyą policyi. Przed gmach zajechało kilkadziesiąt dorożek. Woźnice udali się do radcy policyi dr. Banacha i domagali się dopuszczenia na główne stanowiska w rynku także drugorzędnych dorożek, a nie tylko pierwszorzędnych. Po wyjaśnieniu radcy Banacha dorożkarze rozjechali się na swe stanowiska.

Petersburg, 1 lutego. (Pet. Ag.). Komendant wileńskiego okręgu wojskowego generał piechoty Martson, został zwolniony z dotychczasowego stanowiska i mianowany członkiem rady wojskowej.

Na Bałkanach

Konstantynopol, 1 lutego. Dziennik *Islam* życząc Mahmudowi Szefketowi powodzenia, zaznacza, że odpowiedź Turcyi na notę mocarstw rozproszyła obawę co do stanowiska nowego gabinetu. Nota Turcyi nie jest niczem innem jak odpowiedzią, przygotowaną już przez gabinet poprzedni, z tą różnicą, że gabinet poprzedni odstąpił cały Adryanopol, a nowy tylko połowę. — Obecny gabinet jest dalszym ciągiem dawniejszego. Jeżeli się pojednawczej polityce rządu uda zapobiedz ponownemu podjęciu wojny, spełni rząd patryotyczny obowiązek.

Konstantynopol, 1 lutego. *Sabah* dowiaduje się, że krążownik „Hamidje“ wyjechał z kanału Sueskiego i koło wyspy Astipalia natrafił na 4 okręty greckie. Trzy z nich zniszczył, a jeden uszkodził.

Konstantynopol, 1 lutego. W kołach dyplomatycznych sądzą, że niebawem nastąpi krok zbiorowy mocarstw w Konstantynopolu dla braku czasu nie pisemnie, lecz ustnie. Mimo ruchu patryotycznego wierzą tu jeszcze w możliwość zapobieżenia podjęciu kroków nieprzyjacielskich. W razie podjęcia ich, przypuszczają, że Bułgarzy zaatakują tylko Adryanopol, na linii zaś Czataldży pozostaną bezczynni.

Wielki wezyr odwiedził ambasadora niemieckiego.

Jeden z dzienników donosi o utarczkach straży przednich na linii Czataldży i w Galipoli.

Główny wódz Izzet basza powrócił tu z Czataldży i odbył ważną naradę z wyższymi oficerami w ministerstwie wojny.

Byłego deputowanego, Izmaila, który jedyny był jeszcze w więzieniu, wypuszczono na wolność.

Porta spodziewa się otrzymać dziś pierwszą ratę zaliczki 1,200.000 funtów tureckich, od pewnej grupy finansowej.

Konstantynopol, 1 lutego. B. wielki wezyr Said, prezydent Rady państwowej, zgodził się na wstąpienie do gabinetu pod warunkiem, że jeżeli Mahmut Szefket uda się na plac boju, to on, Said, będzie tymczasowo kierował wielkim wezyratem.

Londyn, 1 lutego. (Biuro Reutera). W przeciwieństwie do innych delegatów, tureccy do 3 pop. nie otrzymali żadnych instrukcyj od swego rządu co do wyjazdu. Plany Związku po ogłoszeniu tekstu odpowiedzi Turcyi nie zmieniły się. Danew oświadczył Greyowi, że o dalszych rokowaniach bez Adryanopola niema mowy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 1 lutego 1913. Zamknięcie giełdy *(Schlusscours)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 624·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 817·—, Akcye Anglobanku 330·50, Akcye Unionbanku 592·50, Akcye Länderbanku 511·25, Akcye Bankvereinu 508·—, Akcye Bodencredit 1202·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 632·—, Akcye kolei państwowych 703·25, Akcye kolei Południowej 109·25, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 4800·—. Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 1026·—, Akcye Rima Muranyi 708·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 3409·—, Akcye Fabryki broni 924·—, Akcye Tureckie tytoniowe 319·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 873·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 84·55, Austryacka Renta koronowa 84·75, Węgierska renta koronowa 84·30, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 85·30, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 83·50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 92·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego —·—, 4 prc. Listy Banku krajowego 87·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 92·50, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 97·—, 4-procentowa Galicyjska pożyczka krajowa z 1896 r. 84·85, 4-procentowa pożyczka miasta Lwowa 90·—. Losy tureckie 224·50, Marki 118·—, Rubel 254·50, 5-procentowa rossyjska pożyczka z r. 1906 —·—, Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) —·—, Skoda 791·,— Pożyczka miasta Krakowa 1909 83·—, Galicyjski Bank ziemski 94·25. Powszechny Bank depozytowy —·—.

Usposobienie po silnym przebiegu w końcu osłabione z powodu słabego Paryża.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Najlepsze są Warszawskie **MYDŁA** Hygieniczne! **M. MALINOWSKIEGO** Przetłuszczone! Sporządzone według nowoczesnych wymagań nauki o hygienie i pielęgnowaniu skóry. Wszędzie do nabycia.

NADESŁANE.

Najbliższe odjazdy linii „Hamburg Ameryka“. W lutym: z Hamburgu do New-Jorku 1 Patria, 6 cesarzowa Augusta Victoria, 9 prezydent Grant, 16 Pretoria, 23 Pensylwania, 4 hr. Waldersee, 18 książę Oskar. Do Kanady 3 r. w miesiącu. Z Genui do New-Jorku 4 Hamburg, z New-Jorku do Indyi zach. około 14 dni, z Hamburga do Kuba-Mexiko 3 Wasgenwald, 14 Wanialam, 17 Frankenwald, 21 Karl Schürz, 28 Ypirango, z Hamburga do do Indyi zach. i środk. Amer. około 4 dni, do półn Brazylii 2 razy w miesiącu, do środkowej 12 Habsburg, 19 Hohenstaufen do południ. około 10 dni, do La Plata 4 Blücher, 18 król Wilh. II., z Hamburga do Afryki około 5 dni.

Dr. K. Podlewski
specyalista chorób skórnych i wenerycznych ordynuje dla kobiet i mężczyzn od 11—12 i od 3—5
ul. Zimorowicza 5 (naprzeciw „Sokoła“).

BILETY do wagonów sypialnych w kraju i zagranicą wydaje **Biuro miastowe** C. k. Kolei Państwowych we Lwowie St. Sokołowskiego (Pasaż Hausmana 9) obecnie **ul. Jagiellońska Nr. 3.** — 234. — Telefon 234. — Adres telegraficzny: Stadtbureau.

KINO „KOPERNIK“
SANS-RIVAL.
Ul. Kopernika l. 9.
Największa i najpiękniejsza sala we Lwowie, zbudowana specyalnie na kinoteatr, znakomicie wentylowana; miejsca ustawione amfiteatralnie, więc widzowie z przednich miejsc nie przeszkadzają widzom z miejsc dalszych. Muzyka salonowa. 3 prc. na T. S. L. — 2 prc. na barsę im. Batorego.
Przedstawienia odbywają się codziennie od godz. 4 pol. do 11 w nocy, w niedziele i święta od 3—11. Programy przedstawień znakomicie dobrane, nadzwyczaj zajmujące, z pierwszorzędnych fabryk.
Program:
Złączeni w objęciach śmierci, wspaniały trzyaktowy dramat: **Z życia reportera,** dramat amerykański: **Mont Blanc** w zimie, wspaniałe zdjęcie z natury; kilka humoresek.
Ceny miejsc: Miejsce w loży 2 kor., miejsce rezerwowane 1 kor. 70 hal.; miejsce pierwsze 1·50 kor.; miejsce drugie 1 kor.; miejsce trzecie 50 hal. Pp. studenci, wojskowi do feldfebla i młodzież rzemieślnicza płacą II. miejsce 50 hal., III. miejsce 30 hal.

Marya Białecka.
Kurs rysunku i malarstwa. Osobny kurs dziecinny.
KALECZA 6.

Jak zapobiegać pożarom w miastach, miasteczkach i po wsiach?
Instrukcya ostrożności ogniowej dla mieszkańców kraju.
Po nadesłaniu 90 hal. wysyła franco Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie Ul. Jagiellońska l. 3.

Przyjechali do Lwowa
dnia 1 lutego 1913.

Hotel Żorża. Pp.: P. hr. Czosnowski z Rossyi, J. Bernstein z Koszyłowiec, W. Rozwadowski z Brodów, E. Soz ński z Kornalowic.

Hotel Saski. P. K. Jampolski z Łowczy.

Hotel Reunion. P. A. Średniawski z Górnej wsi.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 1 lutego 1913.

	Waluta koronowa płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	626·—	636·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	396·—	406·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	511·—	518·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	480·—	490·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	92·—	92·70
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	83·30	84·—
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	92·30	93·—
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	87·30	88·—
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·50	95·20
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	94·50	95·20
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	95·—	95·70
[1]) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	95·50	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	91·50	—·—
[1]) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	84·30	85·—
Tow. kred. gal. ziem. 4½ los. 52 l.	93·10	93·80
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	96·70	97·40
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	90·30	91·—
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	82·30	83·—
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	82·30	83·—
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	85·—	85·70
„ „ 4 pr. z r. 1908	82·50	83·20
[2]) „ miasta Lwowa 4 pr.	80·70	81·40
„ „ „ 4 pr.	86·—	86·70
„ „ Krakowa	83·—	83·70
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·34	11·46
20 frankówka	19·10	19·28
100 rubli rossyjskich srebrnych	252·—	254·—
100 „ „ papierowych	254·—	255·30
100 marek niemieckich	117·80	118·20

[1]) Kupony opłacają ½% podatek rentowy.
[2]) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 30 stycznia 1913.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	84·45	84·65
styczeń-lipiec	84·45	84·65
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	87·65	87·85
kwiecień-październik	87·95	88·15
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1575·—	1625·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	450·—	462·—
„ „ 1864 po 100 zł.	613·—	633·—
„ „ 1864 po 50 zł.	321·—	333·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	107·65	107·85
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	84·55	84·75
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	85·90	86·90
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	106·05	107·05
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	105·75	106·75
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	85·40	86·40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	85·40	86·40
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye)	432·—	435·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	102·75	103·75
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	87·50	88·50
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	86·50	87·50
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	84·—	85·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	91·15	92·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	92·75	93·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em z r. 1887, 4 prc.	92·50	93·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	90·65	91·65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	90·65	91·65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	92·—	93·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	90·65	91·65
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	86·60	87·60
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	84·90	85·90
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	109·75	110·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	115·40	115·90
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	83·95	84·15
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	420·—	432·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	209·—	221·—
„ obl. pr. regul. Ciny 4 prc.	286·—	298·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	85·65	86·65
Kroacyi i Slawonii	86·60	87·60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99·75	100·75
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	84·50	85·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	84·85	85·85
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	97·—	98·—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	80·75	81·75
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	114·—	124·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	232·25	225·25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. za 100 zł. nom. — listy dłużne		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	278·—	290·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	246·25	258·25
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	96·—	97·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	99·50	100·50
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	84·30	85·30
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	91·50	—·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
„ „ „ „ 4½ pr. 52 let.	93·25	94·—
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·25	95·25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. 4½ pr.	93·25	94·25
„ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	92·25	93·25
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	83·50	84·50
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	92·—	93·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	89·50	90·50
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	82·40	83·40
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	92·20	93·20
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	92·90	93·90
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	78·50	79·50
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	85·20	86·20
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	98·75	99·75
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	111·50	112·50
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	109·—	110·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	27·90	31·90
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	478·—	490·—
Clary 40 złr. m. k.	200·—	220·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	66·—	72·—
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	51·50	57·50
„ „ węg. Tow. 5 złr.	31·75	37·75
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	80·—	86·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	327·75	328·75
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	400·—	405·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3740·—	3750·—
Zakł. kred. dla handlu 500 złr.	613·50	614·50
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	808·25	809·25
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	741·—	746
Gal. banku hip. 200 złr.	632·—	636·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	507·50	508·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	2077·—	2087·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	583·—	584·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	268·50	269·50
Zivnostenska banka 100 złr.	266·50	267·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	439·—	445·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	410·—	420·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1247·—	1257·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4780·—	4820·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	385·—	390·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	514·—	517·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	—·—	305·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	1020·60	1021·60
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3360·—	3384·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	785·—	795·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	240·—	247·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	867·—	873·—
Schodnicy 500 kor.	456·—	462·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	316·—	320·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	117·95	118·15
Włoskie Banki	94·27½	94·47½
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·17	24·21
Paryż za 100 franków	95·82½	96·02½
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	254·25	255·25
Szwajcarskie Banki	95·25	95·40
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·41	11·45
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·20	19·24
20-markówka	23·59	23·65
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·95	118·15
Włoskie banknoty za 100 lir	95·90	96·15
Ruble	254·—	255·—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

(1144 3—3)
Sądowa hala aukcyjna we Lwowie ul. Podlewskiego l. 6.
(Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem,

LICYTACYE:

Poniedziałek, dnia 3 lutego 1913 od 9 do 12 godz. przed południem: bucki oraz meble.

Wtorek, dnia 4 lutego 1913 od 9 do 12 godz. przed południem: konfekcya męska, urządzenie sklepu, maszyna do szycia, siodła, poduszki, bielizna, wkłady, futra, żniwiarka i meble.

Środa, dnia 5 lutego 1913, od 9 do 12 godz. przed południem: fortepian, kasa, pająki, broń, przybory myśliwskie, skórki, pianino, maszyna do szycia i meble.

Czwartek, dnia 6 lutego 1913 od 9 do 12 godz. przed południem: kasa, buciki, aparat do piwa, pianino, szklanki, biżuterya, maszyna do pisania, prasa do kopiowania i meble.

Piątek, dnia 7 lutego 1913 od 9 do 12 godz. przed południem: maszyna do szycia, maszyna parowa, niedoręczalne przesyłki pocztowe i meble.

Sobota, dnia 8 lutego 1913 od 4 do 8 godziny wieczorem: niedoręczalne przesyłki pocztowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 29 stycznia 1913.

L. cz. E. 1501/12 (9) (1136 3—3)

Zobowiązany Dmytro Maker w Werchracie.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa oszczędności i kredytu w Rymanowie odbędzie się dnia 10 lutego 1913 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya 1/3 + 1/18 + 1/3 + 3/18 części czyli łącznie 12/18 części lwh. 381 gm. Werchrata na rzecz zobowiązanego intabulowanych wraz z przynależnościami, składającemi się z murowanej studni.

Nieruchomość wystawiona na sprzedaż jest oceniona na 4980 kor. przynależności zaś na 40 kor.

Najniższa cena wynosi 3346 kor. 66 h., i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. VI.

Rawa, dnia 31 grudnia 1912.

L. cz. E. 411/12/14 (1156 2—2)

Dnia 17 lutego 1913 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w podpisanym sądzie biuro Nr. 6 licytacya połowy realności lwh. 627 gm. Rudna wielka oraz domu drewnianego i stodoły wraz z przynależytościami.

Wartość szacunkowa 3065 kor.

Najniższa cena wynosi 2043 kor. 33 h.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w biurze Nr. 7 tutejszego sądu.

Sąd powiatowy.

Głogów, dnia 29 stycznia 1913.

L. cz. E. 2241/12 (5) (1197)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Pałanny Podhorodeckiej w Kopyczyńcach odbędzie się dnia 18 lutego 1913 o godz. 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4. licytacya realności obj. lwh. 1202 gm. Kopyczyńce, składającej się z pgr. 750/1 stanowiącej plac obszaru 5 a 04 m² i ze stojącej na nim chałupy.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 576 kor.

Najniższa cena wynosi 384 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dajszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce. dnia 9 stycznia 1913.

L. cz. E. IV. 3062/12 (1186)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności król. w. m. Stryja, zastąpionej przez adw. dr. Aichmüllera odbędzie się dnia 15 marca 1913 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 140 w Stryju, licytacya realności lwh. 18 ks. gr. gm. Lisiatycze, składającej się z posiadłości włościańskiej obszaru około 3 ha, wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na: 3922 kor., przynależność zaś na 222 kor.

Najniższa cena wynosi 2615 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej neruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone,

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 8 stycznia 1913.

L. cz. E. 186/12 (9) (1189

Edykt licytacyjny.

Dnia 18 marca 1913 o godzinie 3·30 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Andrychowie licytacya real. lwh. 394, 518 i 606 w Brzezince własnością Teresy Burowej i Michała Socaty będącej.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: na 11.600 kor.

Najniższa cena wynosi 7733 kor 34 h. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Andrychów, dnia 24 stycznia 1913.

L. cz. E. IV. 2535/12 (1187)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Naftalego Lufta, zastąpionego przez adw. dr. Byka odbędzie się dnia 11 marca 1913 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 140 w Stryju, licytacya realności lwh. 237 gm. Stryj, składającej się z parceli bud. 437/2 wraz z dwoma domami drewnianymi i dobudówką i realności lwh. 2236 gm. Stryj, składającej się z parc. grt. lk. 1513/4 obszaru 36 m².

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione: a) realność lwh. 237 gm. Stryj z utrzymaniem dożywocia ad C. 5 na 6272 kor., b) realność lwh. 2236 gm. Stryj na 252 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 3136 kor. ad b) 126 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tach nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 192.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.
Stryj, dnia 8 stycznia 1913.

L. cz. E. 1481/12 (4) (871)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa Kasy zaliczkowej na powiat sądowy szczerzecki zastąpionego przez adw. dr. Bireckiego, odbędzie się dnia 21 lutego 1913 o godzinie 3 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Szczercu licytacya realności obj. lwh. 261, 126, 304 i 7/12 części realności lwh. 125 ks. gr. gm. Polanka.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona, a mianowicie: realność lwh. 261 na 90 kor., realność lwh. 126 na 320 kor., realność lwh. 304 na 350 kor., 7/12 części lwh. 125 na 70 kor.

Najniższa cena, wynosi: dla realności lwh. 261 na 60 kor., dla realn. lwh. 126 na 213 kor. 32 h., dla realn. lwh. 304 na 233 kor. 32 h., dla 7/12 części lwh. 125 na 26 kor. 26 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. VI.
Szczerzec, dnia 31 grudnia 1912.

L. cz. E. 466/12 (8) (1190 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie przystępującego wierzyciela popierającego spółki i pożyczek w Birczy, zastąpionej przez adwokata dr. Zielińskiego w Birczy, odbędzie się dnia 20 lutego 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym licytacya połowy realności objętej wykazem hipotecznym L. 111 i 112 księgi gruntowej gminy katastralnej Lipa, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a to połowa lwh. 111 na kwotę 1145 kor., zaś połowa lwh. 112 na kwotę 15 kor., przynależności zaś na kwotę 143 koron.

Najniższa cena wynosi w łącznej kwocie 863 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział IV.
Bircza, dnia 6 grudnia 1912.

L. cz. E. 1177/12 (1191 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie wierzyciela egzekwującego Stowarzyszenia bankowego dla handlu i przemysłu w Birczy, odbędzie się dnia 20 lutego 1913 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya realności objętej wykazem hipotecznym L 617 księgi gruntowej gminy katastralnej Lipa.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 1100 kor.

Najniższa cena wynosi 733 kor. 40 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacyn byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bircza, dnia 27 grudnia 1912.

L. cz. E. 826/12 (10) (1202 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie małoletn. Tomasza Jana i Stanisława Wojcików, zastąpionych przez matkę Katarzynę Wojcikową, odbędzie się dnia 20 lutego 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Rozczycach licytacya realności lwh. 911 ks. gr. gm. Niedźwiada, wraz z przynależytościami, składającemi się z domu zbudowanego z cegły i kamienia, obejmującego trzy izby, sień i przybudowanej z drzewa komory i stajni.

Nieruchomość ta z przynależytościami wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 1185 kor.

Najniższa cena wynosi 592 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Ropczyce, dnia 11 stycznia 1912.

L. cz. E. 1312/12 (5) (908 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Adama Barnasia z Ostrowa odbędzie się dnia 6 marca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Ropczycach licytacya połowy realności lwh. 13 ks. gr. gm. kat. Skrzyszów objętej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 3735 kor.

Najniższa cena wynosi 2490 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. VI.
Ropczyce, dnia 11 stycznia 1913.

L. cz. E. 291/12 (1192)

Zobowiązan. małolet. Naścia, Marya i Iwan Hrymak zastąp. przez opiekuna Pawła Nebeśniaka w Ułazowie.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stowarzyszenia pożyczkowego w Cieszanowie, odbędzie się dnia 13 marca 1913 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biurze Nr. III w Cieszanowie licytacya połowy realności lwh. 78 ks. gr. gm. kat. Ułazów, zobowiązanych małol. Naści, Maryi i Iwana Hrymaków po 1/3 części własnej, składającej się z pb. 554, pgr. 3542/1, 3543/2, 3542, 553, 3541/1, 3541/2, 3540, 3585, 3630/4 wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 582 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 388 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu tutejszego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Cieszanów, dnia 23 stycznia 1913.

L. cz. E. 628/12 (6) (1194)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Ryfki Flichtenfeld w Bachowie, zastąpionej przez adw. dr. Skąpskiego w Dubiecku, odbędzie się dnia 17 lutego 1913 o godzinie 10 przed południem w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya jednej czwartej części realności lwh. 510 ks. gr. gm. Bachów ocenionej na 387 kor. 20 hal. dłużników małoletniej Liaji Eichner i nieobjętej masy spadkowej błp. Adolfa Eichnera własnej.

Najniższa cena wynosi 258 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wadyum wynosić będzie 38 kor. 72 hal.

Warunki licytacyjne, odpowiadające przepisom ustawy się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dubiecko, dnia 4 listopada 1913.

L. cz. E. 2134/11 (14) (1170)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa Kasy zaliczkowej „Swoja pomoc“ w Mikołajowie n. D., zastąpionego przez adw. dr. Ramskiego, odbędzie się dnia 7 lutego 1913 o godz. 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Szczercu licytacya realności lwh. 114 ks. gr. gm. Głuchowiec, zobowiązanego własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z pary koni, jednego pługa, jednej brony, jednego wozu i jednych koleśniąt.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1800 kor., przynależności zaś na 286 kor.

Najniższa cena wynosi 1390 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Szczerzec, dnia 16 grudnia 1912.

L. cz. E. 3331/12 (4) (1184)

Edykt licytacyjny

Na wniosek powiatowej Kasy oszczędności w Brzeżanach jako strony egzekwującej odbędzie się dnia 11 lutego 1913 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 28 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności w gminie Kurzany położonych:

a) lwh. 905 składającego się z budynków gospodarczych, ról, ogrodu i łąki,
b) lwh. 841 składającego się z roli i łąki,
c) lwh. 843 składającego się z łąki,
d) lwh. 1102 składającego się z roli,
e) lwh. 1278 składającego się z łąki.

Wartość szacunkowa wynosi:
ad a) 3770 kor. 10 hal.,
ad b) 1458 kor. 40 hal.,
ad c) 450 kor.,
ad d) 1235 kor. 40 hal.,
ad e) 641 kor. 25 hal.

Najniższa oferta wynosi:
ad a) 2569 kor. 40 hal.,
ad b) 972 kor. 27 hal.,
ad c) 300 kor.,
ad d) 823 kor. 60 hal.,
ad e) 427 kor. 50 hal.

Na realności lwh. 905 ks. gr. Kurzany należą następujące przynależności: parkan murowany i płot z chrustu grodzony oszacowane na 84 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brzeżany, dnia 19 grudnia 1912.

L. cz. E. 5485/12 (1056)

Edykt licytacyjny.

Dnia 11go marca 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29, odbędzie się licytacya real. lwh. 236 gm. Szeszory.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2697 kor. 12 h.

Najniższa cena wynosi 1799 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 7 stycznia 1913.

L. cz. E. VII. 1092/12 (7) (1159)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Dawida Neugröschla odbędzie się dnia 21 lutego 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, w Grybowie licytacya realności lwh. 334 ks. gr. gm. kat. Krużlowa wyżnia objętej wraz z przynależnościami,

składającemi się z połowy wozu, bron, pługa i żarn.

Nieruchomość powyż wymieniona wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 7971 kor. 42 h., przynależności zaś na 45 koron

Najniższa cena wynosi kwotę 5314 kor. 28 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania relicytacyi powstaną, będą zawiadamiane o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. sąd powiatowy, Oddział III.
Grybów, dnia 15 stycznia 1913.

L. cz. E. 1903 11 (35) (1196)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Głogowie strony egzekwującej, odbędzie się dnia 11 marca 1913 o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 13. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych licytacya realności lwh. 104 gm. Brzostowa góra, Antoniego Paducha własnej, w wymiarze 8 h. 14 a. 61 m. oszacowanej na 15 160 kor.

Najniższa cena wynosi 10.110 kor.

Do realności lwh. 104 gm. Brzostowa góra należą przynależności wóz i brona.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kolbuszowa, dnia 9 stycznia 1913.

L. cz. E. 1432/12 (5) (907 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jędrzeja Wójcika z Niedźwiady odbędzie się dnia 7 marca 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Ropczycach licytacya: połowy realności lwh. 96 ks. gr. gm. Niedźwiada i 1/4 części realności lwh 496 ks. gr. gm. kat. Niedźwiada objętych, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu, stodoły i stajni.

Nieruchomości z przynależytościami, wystawione na licytacyę są ocenione na 2222 kor., a to: połowa realności lwh. 96 gm. Niedźwiada wraz z przynależytościami na kwotę 2078 kor. 17 hal., zaś 1/4 część realności lwh. 496 gm. Niedźwiada na kwotę 144 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 1481 kor. 68 hal. i stosownie do realności 96 kwotę 1385 kor. 44 hal., a odnośnie do realności lwh. 496 kwotę 96 kor. 24 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Ropczyce, dnia 11 stycznia 1913.

L. cz. E. 1758 12 (1140)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Arona Prinza odbędzie się dnia 21 lutego 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. II. licytacya:

a) 1 2 realności lwh. 206 ks. gr. gm. Sulatycze, stanowiącej własność Jurka Łuhowego,

b) 1 2 realności lwh. 451 ks. gr. gm. Sulatycze,

c) całej realności lwh. 801 ks. gr. gm. Sulatycze stanowiącej grunta i budynki.

Wartość szacunkowa realności wynosi: ad a) 1475 kor., ad b) 100 kor., ad c) 1490 koron.

Najniższa oferta: ad a) 983 kor. 34 hal., ad b) 66 kor. 67 hal., ad c) 993 kor. 34 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żurawno, dnia 13 stycznia 1913.

L. cz. E. 1655/12 (6) (872)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku krajowego Król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem odbędzie się dnia 28 lutego 1913 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Szczercu licytacya realności objętej lwh. 46 ks. gr. gm. Głuchowiec, wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 konia gniadego, 1 krowy krasej, 2 świń, 2 wozów, 2 sani, 1 pługa, 2 bron, 1 młynka do czyszczenia zboża, pół kopy hreczki w snopach, 1 i pół korca hreczki, 4 kóp żyta, 4 kóp owsa, 4 fury siana i 20 korców kartofli.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona według wartości przyjętej przy udzieleniu pożyczki bankowej na 5600 kor., przynależności zaś na 912 kor.

Najniższa cena wynosi 4341 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Szczerzec, dnia 31 grudnia 1912.

L. cz. E. 198/12 (17) (870)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy pożyczkowej gm. Werbiż, zastąpionej przez adw. dr. Natana Hermelina odbędzie się dnia 28 lutego 1913 o godzinie 11 przed południem. w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Szczercu licytacya realności 1/2 lwh. 222 gm. Werbiż, 1 2 lwh. 223 gm. Werbiż, 3/4 lwh. 140 gm. Werbiż, 1/8 lw. 141 gm. Werbiż, 1/8 lwh. 667 gm. Werbiż, lwh. 171 gm. Werbiż i 1/2 lwh. 172 gm. Werbiż.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a to: 1/2 realn. lwh. 222 na 2609 kor. 50 h., 1/2 realn. lwh. 223 na 300 kor., 3/4 realn. lwh. 140 na 6676 kor. 50 h., 1/8 realn. lwh. 141 na 187 kor. 50 h., 1/8 realn. lwh. 667 na 187 kor. 50 h., realn lwh. 171 na 3500 kor., 1/2 realn. lwh, 172 na 2880 kor.

Najniższa cena wynosi dla 1/2 lwh. 222 — 1739 kor. 68 h., dla 12 lwh. 223 — 200 kor., dla 3/4 lwh. 140 — 4451 kor., dla 1/8 lwh. 141— 125 kor., dla 1/8 lwh. 667 — 125 kor., dla lwh 171. — 2333 kor. 34 h., dla 1/2 lwh. 172 — 1920 kor.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Szczerzec, dnia 31 grudnia 1912.

L. cz. E. I. 2176/12 (9) (1206)

Edykt.

Dnia 4 lutego 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w tut. sądzie, sala Nr. 22 licytacya pół realności lwh. 153 gm. Kamionka mała ocenionej na 960 kor., najniższa cena 460 kor., realności 1 2 i 2/6 lwh. 154 tej samej gminy ocenionej na 1340 kor., najniższa cena 894 kor., 1 2 realności lwh. 160 tej samej gminy ocenionej na 375 kor., najniższa cena 250 kor., 1/2 realn. lwh. 248 tej samej gminy ocenionej na 470 kor., najniższa cena 314 kor. i 1/2 realności lwh. 372 ocenionej na 1225 kor., najniższa cena 817 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenty są wyłożone do wglądu w kancelaryi Oddziału I.

Zarzut niedopuszczalności licytacyi musi być ogłoszonym najpóźniej przy licytacyi.

Osoby mieszkające po za okręgiem tut. sądu, które na powyższej nieruchomości mają już lub nabędą pewne prawa albo ciężary, — o ile nie wskażą pełnomocnika dla doręczeń tu zamieszkałego, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez ogłoszenie na tablicy sądowej.

C. k. Sąd powiatwy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 28 grudnia 1912.

L cz. E. 1498/12 (4) (1209)

Edykt licytacyjny.

Dnia 21 lutego 1913 o godzinie 8 30 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 10 licytacya realności lwh. 173 gm. Kułaczkowce składającej się:

1. z p. b. lk. 88 2 o pow. 30 s. kw. w niwie „Ogrody“ z chatą drewnianą,

2. z p. gr. lk. 262/1 o pow. 925 s. kw. w niwie „Ogrody“ z stajnią drewnianą z kurnikiem, kosznicą i drzewami owocowymi.

3. z p. gr. lk. 264 o pow. 71 s. kw. w niwie „Ogrodu“.

4. z p. gr. lk. 267 1 o pow. 80 s. kw. w niwie „Ogrodu“.

5. z p. gr. lk. 268/1 o pow. 128 s. kw. w niwie „Ogrodu“.

6. z p. gr. lk. 269/2 o pow. 360 s. kw. w niwie „Ogrodu“.

Wartość szacunkowa bez przynależności wynosi 1634 kor.

Przynależności na 130 kor.

Najniższa oferta 1176 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gwoździec, dnia 14 stycznia 1913.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 5/13 (1134 3—3)

Edykt

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Zacharyaszowi Sarmatiukowi wniesiony został do sądu tutejszego przez Mateusza Staszyszyna pozew o 600 kor. i t. d.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 7 lutego 1913 o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia p. dr. Mantla, adw. w Podwołoczyskach kuratorem, który zastępywać będzie pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo dopokąd on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podwołoczyska, dnia 8 stycznia 1913.

L. cz. C. II. 20 13 (1199)

Edykt.

Przeciw Dorocie Kmiotek zam. Danowskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez Franciszka Wojnara z Krościenka niżnego pozew o 600 kor. i 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 4 lutego 1913 o godzinie 9 przed południem w budynku sądowym przy ul. Suchodolskiej biuro Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Doroty Kmiotek zam. Danowskiej, ustanawia się p. dr. Józefa Wilusza, adw. w Krośnie, kuratorem na czas jego nieobecności.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krosno, dnia 10 stycznia 1913.

L. cz. C. II. 18/13 (1200)

Edykt.

Przeciw Piotrowi Kołodziejowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniosło Towarzystwo bankowe w Żołyni pozew o 400 kor. zpn.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 10 lutego 1913 o godzinie 9 przed południem, sala Nr. 1.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Ambroży Brozd, gospodarz w Trzebosi, będzie go zastępywać w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki tenże w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.
Łańcut, dnia 28 stycznia 1913.

L. cz. C. VI. 76/12 (1) (1188)

Edykt.

Przeciw Eufemii z Lisiewiczów Włodek Tymoteuszowi i Bronisławie Kachlewiczom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnowie przez firmę Stanisława Wrońskiego we Lwowie pozew o uznanie opozycyi za usprawiedliwioną.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 28 grudnia 1913 o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw rzeczonych osób, ustanawia się p. dr. Folnera w Tarnowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie rzeczone osoby w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. VI.
Tarnów, dnia 13 grudnia 1912.

L. cz. E. VIII. 3514/12 (1) (892)

Edykt.

Andrzejowi Sowińskiemu w Rzeszowie w sprawie egzekucyjnej Rubina Döbla w Rzeszowie przeciw Wiktoryi Sowińskiej i tow. o 600 kor. i 375 kor. 24 hal. zpn. ma być doręczona uchwała z dnia 11 grudnia 1912 l. cz. E VIII. 3512/12.

Ponieważ nie wiadomo gdzie Andrzej Sowiński obecnie przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. adwokata dr. Zangena w Rzeszowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Andrzeja Sowińskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII
Rzeszów, dnia 11 grudnia 1912.

L. cz. C. IV. 1535/12 (3) (893)

Henochowi i Hindzie Steinbergom ma być doręczony wyrok z dnia 31 grudnia 1912 l. cz. C. IV. 1535 12 (3), którym pozwani zasądzeni zostali na zwrot zaskarżonej pretensyi w kwocie 556 kor. 04 h.

Ponieważ niewiadomo, gdzie wyż wymienieni przebywają, ustanawia się im w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie p. Bolesława Dzianotta, adwokata w Rzeszowie.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wymienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rzeszów, dnia 31 grudnia 1912.

L. 399 (1212)

Ogłoszenie.

Podaje się do powszechnej wiadomości opodatkowanych powiatu borszczowskiego, że rachunki powiatowe za r. 1912 wyłożone zostały w dniu dwisiejszym po myśli § 30 ust o repr. pow. do przejrzenia przez dni 14 w godzinach urzędowych.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Borszczów, dnia 27 stycznia 1913.

L. cz. C. II. 6/13 (3) (1208)

Edykt.

Przeciw Stefanowi Kobaniemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grybowie przez Kasę cerkiewną w Boguszy pozew o 548 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencya do ustnej rozprawy na 19 lutego 1913 o godz. 11 rano biuro Nr. 1.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Kobaniego, ustanawia się p. Stefana Oleśniewicza w Boguszy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pomienionego pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądziesię nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Grybów, dnia 28 stycznia 1913.

L. cz. C. I. 8/13 (1195)

Edykt.

Przeciw Nykole Czabakowi Iwane, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Haliczu przez Kasę zaliczkową „Zgoda“ w Załukwi pozew o 320 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 11 lutego 1913 o godzinie 9 rano, w biurze Nr. 26.

Celem strzeżenia praw Nykoły Czabaka, ustanawia się p. dr. Sokala, adwokata w Haliczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Nykołę Czabaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Halicz, dnia 29 stycznia 1913.

L. cz. C. III. 32/13 (1198)

Edykt.

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Maryi Rajchel wniosła Marya Balawajder z Komborni pozew o 300 kor.

Ustna rozprawa wyznaczona na 20 stycznia 1913, godzina 10·30 rano, biuro Nr. 2, ulica Suchodolska.

Dla strzeżenia praw pozwanej ustanowiono kuratorem p. Józefa Wilusza, adwokata z Krosna na czas nieobecności pozwanej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krosno, dnia 10 stycznia 1913.

L. cz. C. II. 72/13 (1) (1203)

Edykt.

Przeciw Wawrzyńcowi Dworakowi z Raniżowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Rozalię Dworak w Raniżowie pozew o 1000 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 3 lutego 1913, godzinę 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się Franciszka Puzia, wójta w Raniżowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokołów, dnia 20 stycznia 1913.

L. 107 (1204 1—3)

Ogłoszenie.

Adwokat dr. Bertold Herzig przesiedla się z dniem 1 maja 1913 z Przemyśla do Wiednia.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Przemyśl, dnia 27 stycznia 1913.

L. cz. C. VIII. 45 13 (1) (847 2—3)

Edykt.

Przeciw Michałowi Szycajewowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Sączu przez dr. Stanisława Fisa, adwokata w Nowym Sączu pozew o 637 kor. 80 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 20 lutego 1913 o godz. 12 w południe.

Celem strzeżenia praw Michała Szycajewa, ustanawia się p. dr. Adolfa Neubergera, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego, w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. VIII.
Nowy Sącz, dnia 20 stycznia 1912.

Kuratele.

L. cz. P. 169/12 (7) (1161 3—3)

Edykt

Katarzynę z Zajączów Twarogową z Sowlin uznano marnotrawną.

Kuratorem jej ustanowiono Piotra Golińskiego w Sowlinach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. I.
Limanowa, dnia 16 lipca 1912.

L. cz. P. I. 158/12 (7) (1207)

Ogłoszenie.

Maryem Steif false Bergman z Nowego Sącza została uznana umysłowo chorą, jej kuratorem ustanowiony został Baruch Beer Bergman z Nowego Sącza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 29 stycznia 1913.

L. cz. L. 9/11 P 166/12 (1) (1193)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Paranię Pober w Ułazowie.

Kuratorem jej ustanowiono Szymona Dudę w Ułazowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Cieszanów, dnia 5 listopada 1912.

Wyroki prasowe.

Ч. сп. Пр. 32/13 (2) (1175)

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий яко Трибунал прасовий у Львові рішив на внесок ц. к. Прокураториї Державної, що зміст часописи „В перед“ число 1 за сїчень 1913 в артикулї: „Товариш до товаришів в уступах від „Конституція не“ до „до фабрик“ і від „Як польский“ до „польско латиньска церква!“, містить в собі єство провини з § 302 з. к. і арт. III. зак. в 17 грудня 1862 Нр. 8 Дпд. ех 1863у знав доконану в дни 27 сїчня 1913 конфіскату за оправдану і зарядив знищене цїлого накладу і видав по думцї § 493 п. к. заказ дальшого розширюваня того друкового письма.

Львів, дня 29 сїчня 1913.

Konkursa.

L. cz. 1537/13 (1146 3—3)

Konkurs.

Przy Sądzie powiatowym w Myślenicach jest do obsadzenia posada podurzędnika.

Podania o powyższą lub przy innych sądach opróżnić się mogącą dla wojskowych certyfikatystów zastrzeżoną posadę podurzędnika wnosić należy do dnia 6 marca 1913 do Prezydyum Sądu obwodowego w Wadowicach.

Kandydaci winni wykazać uzdatnienie na podurzędnika sądowego świadectwem ze złożonego egzaminu.

Prezydyum Sądu wyższego.
Kraków, 28 stycznia 1913.

L. 198. (1211 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Wydział Rady powiatowej w Borszczowie, jako zarządca fundacyi stypendyjnej im. ks. Antoniego Andrzejowskiego, rozpisuje konkurs na jedno stypendyum tej fundacyi w kwocie 338 koron 10 hal. płatne w równych ratach półrocznych.

W myśl aktu fundacyjnego o stypendyum to ubiegać się mogą uczniowie i uczenice szkół ludowych, średnich, zawodowych i akademickich, ale wyłącznie tylko potomkowie, pochodzący w prostej linii od rodziców fundatora Tomasza Andrzejowskiego i Kunegundy z Kołychanowskich Andrzejowskiej, a dopiero w braku takich kompetentów krewni fundatora, pochodzący z rodziny jego matki Kunegundy z Kołychanowskich Andrzejowskiej.

Stypendyum to będzie nadane na cały czas trwania studyów i to bez względu na możliwą przerwę, spowodowaną obowiązkową służbą wojskową.

Podania kompetencyjne należycie udokumentowane i wykazujące wymagane aktem fundacyjnym pokrewieństwo, mają być wniesione do Wydziału Rady powiatowej w Borszczowie za pośrednictwem przełożonej władzy odnośnego zakładu naukowego w czasie do 15 marca 1913.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Borszczów, dnia 15 stycznia 1913.
Prezes:
Dr. Baworowski.

L. 13431/II. (1210 1—3)

Konkurs.

Na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych.

1. W Kamesznicy z poborami 3 klasy 3 stopnia i ryczałtem 532 kor. rocznie na służącego.

2. W Ryczowie z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem 504 koron na służącego.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie najpóźniej do 13 lutego b. r.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.
Lwów, dnia 28 stycznia 1913.
C. k. prezydent:
Wopaterni.

L. Prez. 3107. (1142)

Konkurs.

W c. k. sądzie krajowym we Lwowie będzie obsadzona posada radcy wyższego sądu krajowego, ze zystemizowanymi poborami VI. klasy rangi

Ubiegający się o tę lub o takie same posady, które w innych sądach kolegialnych w Galicyi wschodniej opróżnić się mogą, wniosą należycie udokumentowane podania w drodze służbowej najdalej do dnia 14 lutego 1913 do Prezydyum Sądu krajowego we Lwowie.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.
Lwów, dnia 28 stycznia 1913.

Firmy.

Ч. сп. Фірм. 938 Стов. III. 371 (832 3—3)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осїдок стоваришеня: Городиловичі.

Фірма звучить: Спілка господарско-торговельна в Городиловичах, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою.

Особенні вписи (розвязане, вибір лїквідаторів і т п.). На надзвичайних загальних зборах дня 28 марта 1912 ухвалено розвязане стоваришеня еї лїквідацию і вибрано лїквідатором дотеперішного члена управи Савина Царика. Вірителїв взиває ся, щоби до стоваришеня зголосили свої права.

Дата впису: 1 червня 1912.
Ц. к. Суд краєвий яко торговельний
Відділ IV.
Львів, дня 24 мая 1912.

Ч. сп. Фірм. 386/12 Стов. I. 929 (885)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осїдок стоваришеня: Слобода золота.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Слободї золотій, стоваришене зареєстроване з неограниченою порукою

Члени дирекциї виступили: О. Михайло Горбачевский, Іван Рижевский і Гілярий Будник.

Члени дирекциї вибрані: Ілько Костів, яко настоятель заряду; Юрко Гадан, яко заступник настоятеля, в місце о. Горбачевского; Петро Шавайда, дяк зі Слободи золотої, в місце Івана Рижевского; Михайло Богай, господар зі Слободи золотої, а в місце Гілярия Будника Андрух Самарик, господар зі Слободи золотої — членами заряду.

Дата впису: 28 грудня 1912.
Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.
Бережани, дня 9 падолиста 1912.

Ч. сп. Фірм. 398/12 Стов. I. 891 (886

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осїдок стоваришеня: Нараїв місто.

Фірма звучить: Русько-українська Поміч, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою.

Зміна статута: §§ 5, 9, 13, 16, 21, 23, 24, 52 і 53 змінено в спосіб в удостовіренім відписї загальних зборів з дня 21 вересня 1912 представлений.

Дата впису: 28 грудня 1912.
Ц. к. Суд окружний яко торговельний,
Відділ II.
Бережани, дня 9 падолиста 1912.

L. cz. Firm. 1536 Rg. C. 27 (1081)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Siedziba firmy: Lwów, ul. Kościuszki l. 2.

Brzmienie firmy: „Westa pierwsza galicyjska fabryka zapałek“, spółka z ograniczoną poręką, po niemiecku „Westa erste galizische Zündwarenfabrik“, Gesellschaft mit beschränkter Haftung.

Wystąpili: zawiadowca spółki Chaim Grossinger.

Uprawnieni do zastępstwa: odtąd tylko dwaj zawiadowcy a mianowicie dotychczasowi zawiadowcy Juda Allweil i Meilech Rosenblüth w myśl kontraktu z dnia 19 września 1912 l. rep. 7294.

Wkładki zakładowe spólników Judy Allweila i Meilecha Rosenblütha, które dotąd wynosiły po 70.000 kor., zostały zwiększone wskutek objęcia wkładki Chaima Grossingera i wynoszą obecnie po 105.000 kor.

Dzień wpisu: 20 października 1912.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 9 października 1912.

G. Zl. Firm. 1283 12 Rg. C. I. 120 (1090

Aenderungen und Zusätze zu den bereits eingetragenen Firmen von Einzelkaufleuten und Gesellschaften.

Eingetragen wurde im Register Abteilung C.

Sitz der Firma: Krakau.

Firmawortlaut: Teater Apollo Gesellschaft mit beschränkter Haftung.

Aenderungen: Herman Benke hat das Amt eines Geschäftsführers zurückgelegt.

Artikeln des Gesellschaftsvertrages abgeändert und zwar: Artikel VIII., X., XI. und XIX. Die Artikeln XXII. und XXIII. aufgehoben worden sind.

Der Vorstand besteht nun aus zwei Geschäftsführern: Samuel Perlberger und Josef Schenker — jedoch nur für die Dauer der Zugehörigkeit jedes derselben zur Gesellschaft.

Besondere Eintragungen: Die Gesellschaftsfirma wird in der Weise gezeichnet, dass unter die mit Stampiglie vorgedruckte oder geschriebene Firmabenennung beide Geschäftsführer ihre Namensunterschriften collectiv setzen.

Datum der Eintragung: 14 Dezember 1912.
K. k. Landes- als Handelsgericht,
Abtheilung III.
Krakau, den 14 Dezember 1912.

L. cz. Firm. 562/12 Stow. I. 85 (765)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm Stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Obertyn.

Brzmienie firmy: Kasa zaliczkowa i oszczędności w Obertynie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: od § 1 do § 90 włącznie w nowem brzmieniu tychże w dołączonym i w księdze załączek przechowanym projekcie statutu obejmującym §§ 1 do 59.

Przedmiot przedsiębiorstwa niezmieniony.

Podpis firmy dotąd: do firmy stowarzyszenia dołączenie podpisów dwóch dyrektorów.

Obecnie: pod firmą stowarzyszenia podpisy dwu członków dyrekcyi lub jednego członka dyrekcyi i jednego zastępcy.

Wysokość udziału niezmieniona.

Ogłoszenia: pisemne ogłoszenie w biurze stowarzyszenia i w czasopiśmie przez Radę nadzorczą do wiadomości członków podać się mającem.

Data wpisu: 22 grudnia 1912.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy
Oddział II.
Kołomyja, 22 grudnia 1912.

L. cz. Firm. 54 13 Stow. IV. 39 (1094)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru stowarzyszeń wykreślono:

Siedziba firmy: Gdów.

Brzmienie firmy: „Spółka rolnicza w Gdowie, Stowarzyszenie zarejestr. z ogran. poręką w likwidacyi skutkiem ukończenia jego likwidacyi.

Dzień wpisu: 13 stycznia 1913.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 11 stycznia 1913.

L. cz. Firm. 45/13 Oddz. BI. 97 (1095)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek.

Do rejestru Oddziału B. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: L. et C. Kaden Towarzystwo akcyjne.

Członkiem rady zawiadowczej jest Józef Biskup, fabrykant w Pradze, a nie Hugo Biskup, jak to mylnie w tut. uchwale z dnia 21 grudnia 1912 Firm 1429 12 podano.

Dzień wpisu: 13 stycznia 1913.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy
Oddział III.
Kraków, dnia 11 stycznia 1913.

L. cz. Firm 481/12 Oddz. A. (1102)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Należy wpisać do rejestru handlowego Oddział A.

Siedziba firmy: Kołomyja.

Brzmienie firmy: Abraham Moses Diener, handel wyrębu i wywozu mięsa w Kołomyi.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrąb i wywóz mięsa.

Właściciel: Abraham Moses Diener, kupiec w Kołomyi.

Dzień wpisu: 9 listopada 1912.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Kołomyja, dnia 9 listopada 1912.

L. cz Firm. 44 13 Oddz. A I. 127 (1093)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „M. Wetnsberg i Syn“, po niemiecku „M. Weinsberg et Sohn“.

Wystąpił jawny spólnik Michał Weinsberg.

Odtąd właścicielem sam Bertold Weinsberg, kupiec w Krakowie, ul. Zielona 11.

Tenże podpisywać będzie firmę w ten sposób, że własnoręcznie napisze brzmienie firmy „M. Weinsberg i Syn“, względnie „M. Weinsberg et Sohn“.

Dzień wpisu: 13 stycznia 1913.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział III.
Kraków, dnia 11 stycznia 1913.

L. cz. Firm. 331/12. Stow. C. 349 (1114)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm Stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Bolechów.

Brzmienie firmy: „Bolechowska spółka stolarska, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Hersch Neumann.

2 Członkowie dyrekcyi wybrani: Franciszek Murias, stolarz z Bolechowa.

Data wpisu: 9 grudnia 1912.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy
Oddział IV.
Stryj, dnia 8 grudnia 1912.

L. cz. Firm. 1221 12 Stow. IV. 67 (1087)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm Stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Jaworzno.

Brzmienie firmy: Bank komercyalny w Jaworznie, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, po niemiecku: Komerzialbank in Jaworzno registrirte Genossenschaft mit beschr. Haftung.

Prokurę udzieloną Henochowi Katzowi wykreśla się.

Data wpisu: 5 grudnia 1912.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 27 grudnia 1912.

Spadki.

L. cz. A. 5 12 (25) (1115 3—3)

Edykt

zwołujący wierzycieli spadku.

C. k. Sąd obwodowy w Stryju, Oddział IV., wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele mają pretensyę do spadku po Albrechcie Seeliebie, zmarłym dnia 18 grudnia 1912 w Obłażnicy bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, ażeby w celu zgłoszenia i wykazania swych pretensyj zgłosili się do niego w dniu 17 marca 1913 o godz. 10 przed południem, albo też na piśmie aż do tego dnia swe żądania wnieśli, w przeciwnym bowiem razie, o ileby nie przysługi-

wało im prawo zastawu, utracą wszelkie dalsze prawa do spadku, gdyby tenże przez wypłacenie zgłoszonych pretensyj wyczerpanym został.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 24 stycznia 1913.

Amortyzacye.

Ч. сп. Т. 1/13 (1) (883 1—3)

Едикт.

На внесок Евстаха Копцюха, господаря в Підгородю впроваджує ся поступоване амортизацийне, що до книжочки удолової Ч. 223 Повітового Товариства кредитового „Руска Каса" в Рогатині, стоваришеня зареєстрованого з обмеженою порукою на квоту 450 кор. 50 сот. на імя Евстаха Копцюха вставленої.

Посідаючого ту книжочку взиває ся, щоби в протягу 6 місяців від дня оголошеня того едикту в урядові „Газеті Львівскій" предложив тут. Судови повисшу книжочку, бо по упливі того часу, книжочка та узнана буде за виплачену.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.
Бережани, дня 4 січня 1913.

L. cz. T. 1/2 (13) (1178 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Meilecha Flugera, kupca w Kalwaryi pacławskiej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Przemyśl 10 listopada 1912, na 2100 kor. opiewającego, poppisanego przez Meilecha Flugera, firmę Reich & Jakubowitz, Izydora Reicha i Arnolda Jakubowitza, płatnego 28 kwietnia 1913.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni po dniu płatności tegoż weksla tj. po 28 kwietnia 1913; w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksel ten za nieistniejący zostanie uznany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 9 stycznia 1912.

L. cz. T. 3/13 (1) (1177 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Salamona Bergera, kupca w Birczy, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Przemyśl 15 maja 1912, na 600 kor. opiewającego, wystawionego przez Salomona Bergera i akceptowanego przez dr. Adolfa Strisowera, a płatnego w Przźmyślu 15 sierpnia 1912.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksel ten za nieistniejącą zostanie uznany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 18 stycznia 1913.

L. cz. T. 142 12 (1) (1084 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Karola Dominika, kupca we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Wiedeń 1 października 1912, na kwotę 177 kor. wystawionego przez firmę Volk et Comp. (Wien III. Gärtnergasse Nr. 2) akceptowanego przez Michała Kurdziela i Balbinę Kurdziel zam. we Lwowie, płatnego dnia 1 stycznia 1913 na zlecenie własne.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, od dnia 1 stycznia 1913 licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksel ten za nieistniejący uznany uznanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 28 listopada 1912.

L. cz. T. 21/12 (2) (1112 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Rózi z Nussenblattów Horowitz, przez adw. dr. Fischnera w Stryju, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego weksla z daty Kraków, 23 listopada 1895 na 123 złr. a. w., płatnego w trzy miesiące a datto na zlecenie Dawida Nussenblatta, podpisanego przez tegoż jako wystawcę, a akceptowanego przez Czesława Pieniążka.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od ogłoszenia, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 16 grudnia 1912.

Ч. сп. Т. 6/12 (5) (1097 3—3)

Никола Липа, син Федя Липи або Липового і Анни з Ричаів Липа, уроджений в Угриню дня 16 грудня 1861 Суд пов. Чортків і тамже приналежний, зарібник, стану вільного, видалив ся перед 18 роками за зарібком до Заліщик, где підчас пануючої епідемії холери захорував і від часу перенесеня его там до бараків для хоріб заказьних всілякий сьлід за ним загинув.

Понеже пісьля того в сьлід § 24 закона цив. заходит домімане, що Никола Липа, син Федя, помер, протое на внесок малоль. Мариї Фіял, Петра Липи, Василя Липи, Микити Липи, саступлених через матір і опікуику Катерину Липа і повноліт. Анни в Липів Плішка, Федя Плішкі і Палагни Липа, всіх в Угриню, впроваджує ся поступоване в ціли узнаня Николи Липа, сина Федя, за померлого, а куратором для него установляє ся адв. др. Веіхерта в Чорткові.

Заразом взиває ся кождого, хтоби дав якусь відомість о неприсутнім Николі Липа, щоби доніс о тім тут. Судови, або кураторови понизше вказаному.

Николу Липу, сина Федя, взиває ся, щоби в Суді низше виміненім будь особисто ся явив, будь в інший спосіб дав відомість о собі.

По 15 грудня 1913 Суд тут. на поновлений внесок видасть ухвалу взглядом узнаня Николи Липи, сина Федя, померлим.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.
Чортків, дня 9 падолиста 1912.

L. cz. T. 21/12 (1098 3—3)

Edykt.

Na wniosek c. k. galic. Prokuratoryi skarbu, imieniem c. k. Skarbu Państwa, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi:

a) przez byłego w Peczeniżynie Starostę Tebinkę rzekomo zatraconej książeczki wkładkowej Nr. 22.424, przez Kasę oszczędności miasta Kołomyi dnia 18 maja 1910 na imię „fundusz szkolny na wydatki" c. k. Rady szkolnej okręgowej w Peczeniżynie wystawionej, na kwotę 159 kor. 23 hal. opiewającej, której stan wkładki obecnie wynosi 174 kor. 64 hal;

b) książeczki wkładkowej Nr. 22.426, przez Kasę oszczędności miasta Kołomyi dnia 18 maja 1910, na imię „fundusz konferencyi okręgowych" c. k. Rady szkolnej okręgowej w Peczeniżynie wystawionej, na kwotę 112 kor. 48 hal. opiewającej, z obecnym stanem wkładki 53 kor. 73 hal., która to książeczka wkładkowa rzekomo zginęła z depozytu c. k. starostwa w Peczeniżynie.

Posiadacza tych książeczek wkładkowych wzywa się przeto, aby w ciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej", ze swojemi prawami zgłosił się i rzeczone książeczki wkładkowe tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu zostaną powyższe książeczki wkładkowe za nieistniejące uznane.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 26 października 1912.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1912 r.

według czasu średnio-europejskiego.

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: **222**, 5^{45}, 725, **850**, 1005, 110*), **130**, **200**§), 0, 725†), **825**, 950

*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.
†) z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.

Z Podwołoczysk: 720, 1130, **150**§), **215**, 530, 1030, 1048†)

†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: **1205**, 515††), 545†), 740. 1025*) **155**, 552, **626**, 934

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 728, 1140, 425, 645, 1019§), 1100

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 750, 955, 210, 830

Ze Sokala: 710, 125, 757

Z Jaworowa: 812, 420

Z Podhajec: 1110, 1020

Ze Stojanowa: 1001, 630

na dworzec „Lwów-Podzamcze":

Z Podwołoczysk: 701, 1111, **136***), **200**, 510, 1012, 1031†)

†) z Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 726*), 1049, 629*), 1001, 1200§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Ze Stojanowa: 942, 611.

na dworzec „Lwów-Łyczaków":

Z Podhajec: 708*), 1031, 611*). 941, 1143§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: **1235**, 340, **822**, 835, **205**§), **245**, 345*), 546†), 605, **700**, 730, 1110

*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Mszany.

Do Podwołoczysk: 610, 1035. **216**§), **227**, 250†), 840, 1113

†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: **250**, 610, **915**. 937, **225**, 305*), 628†), 758††), 1100

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 600, 730, 1002§), 145, 650, 1125

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 658, 905, 350, 1056

Do Sokala: 735, 221, 800, 1135*)

*) do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Do Jaworowa: 840, 545

Do Podhajec: 555, 453.

Do Stojanowa: 755, 520

z dworca „Lwów-Podzamcze":

Do Podwołoczysk: 625, 1055, **229***), **242**, 307†), 901, 1130

†) do Krasnego, *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 609, 121*), 515, 1040§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Do Stojanowa: 812, 538.

z dworca „Lwów-Łyczaków":

Do Podhajec: 628, 140*), 536, 1059§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzuchowic: codziennie 655
codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 829, 1100, 342, 517, 930
od 1 maja do 30 września 743
w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 140
od 1 maja do 31 maja 342, 930

Z Janowa:
codziennie: od 1 maja do 30 września 111, 910
w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września 1010

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września 900;

Z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę 1216

z dworca głównego:

Do Brzuchowic: codziennie 602
codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 722, 1005, 235, 631, 835
od 1 maja do 15 września 421
w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 1230
od 1 maja do 31 maja 235, 835

Do Janowa:
codziennie: od 1 maja do 30 września 1015, 303
w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września 126

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września 240

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od 600 wieczorem do 559 rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.

Pociąg pospieszny, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 216 po południu do Podwołoczysk, odjeżdża z peronu 2, schody II.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 250 po południu do Krasnego, odjeżdża z peronu położonego tuż za halą na wschód, wejście przez schody IV., peron 4.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 235 po południu do Brzuchowic, odjeżdża z peronu 3, schody III.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

L. 138/III. (7) ex 1913 (1205 1—2)

Rozpisanie budowy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie zamierza rozdać w drodze ogólnego przetargu wykonanie pewnej części robót budowlanych (roboty podtorowe, budowę popielnic i budek sygnałowych) z okazyi projektowanego rozszerzenia stacyi Niżankowice w km. 12·1/13·5 linii Przemyśl-Chyrów.

Należycie ostemplowane oferty na wspomniane roboty, należy wnosić na przepisanych na ten cel formularzach w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na roboty budowlane z okazyi rozszerzenia stacyi Niżankowice“ najdalej do 21 lutego 1913, 12 godz. w południe w protokole podawczym podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, lub też przysłać je pocztą, jako polecone przesyłki, tak, żeby w oznaczonym terminie tamże nadeszły.

Komisyjne otwarcie wniesionych lub nadesłanych ofert, przy którem mogą być obecni oferenci, nastąpi 22 lutego 1913 o godzinie pierwszej po południu.

Wadyum, które w razie pózyjęcia oferty, służyć ma jako kaucya, wynosi 1800 koron, uiścić je zaś należy w kasie podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych równocześnie z wniesieniem lub nadesłaniem ofert. co do których oferenci pozostaną w słowie do 22 marca 1913 włącznie.

Postanowienia dotyczące wnoszenia w mowie będących ofert, tudzież ogólne i szczegółowe warunki wykonania robót budowlanych przeznaczonych do rozdania, jak również odnośne plany są wyłożone do przejrzenia w oddziale utrzymania i budowy kolei w gmachu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie, II. piętro, gdzie również można otrzymać formularze na oferty z przynależnymi wykazami poszczególnych robót, jakoteż przepisy szczegółowe dla wnoszenia ofert.

Oferty wniesione nie na przepisanych furmularzach lub też nie odpowiadające warunkom rozpisania, dalej oferty, na których zabezpieczenia nie złożono wadyum, jak również oferty, któreby nadeszły po upływie terminu wniesienia nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcyi kolei państwowych przysługuje prawo przyjęcia lub nie przyjęcia poszczególnych, lub też odrzucenia wszystkich wniesionych ofert bez podania powodów.

Lwów, w styczniu 1913.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

KONKURS.

Krajowy Związek ochotniczych straży pożarnych we Lwowie rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia posady dyrektora kancelaryi tegoż Związku.

Obowiązki dyrektora kancelaryi określa instrukcya służbowa, ktorą przejrzeć można w kancelaryi Związku.

Pobory wynoszą 2800 kor. płacy rocznej i 960 kor. dodatku aktywalnego, nadto trzy czterolecia po 200 kor.

Od kandydatów na tę posadę wymaga się wykazania, że:

1. nie przekroczyli 40 roku życia,
2. ukończyli szkołę średnią lub seminaryum nauczycielskie,
3. są fachowo uzdolnieni na polu pożarnictwa, redagowania czasopisma pożarniczego i prowadzenia kancelaryi,
4. są obywatelami austryackimi narodowości polskiej,
5. są nieposzlakowani.

Posada będzie nadana prowizorycznie na jeden rok, poczem nastąpi stabilizacya.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić **do dnia 1 marca 1913** do krajowego Związku ochotniczych straży pożarnych we Lwowie, ulica Piekarska l. 26.

Za Naczelnika: **Baczyński.** Sekretarz: **Wach.**

OBWIESZCZENIE.

W myśl §§ 40 i 59 statutu zawiadamia się wszystkich P. T. członków Towarzystwa wzajemnego kredytu w Trembowli, że

III. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

oobędzie się

dnia 9 lutego b. r., o godzinie 6 wieczorem w lokalu Towarzystwa z następującym Porządkiem dziennym:

I. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.

II. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok ubiegły i udzielenie tejże jakoteż Radzie nadzorczej absolutoryum.

III. Oświadczenie się Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku.

IV. Wnioski członków.

Trembowla, 30 stycznia 1913.

Dyrekcya:

S. Nagler. Rosenberg.

Dr. Stanisława Warmskiego

PRAWO KOBIET W PAŃSTWIE AUSTRYACKIEM

zbiór

Ustaw i rozporządzeń ustawodawstwa austr. dotyczących kobiet w porównaniu z prawem francuskiem i niemieckiem.

Do nabycia w biurze dzienników

Stan. Sokołowskiego we Lwowie, Jagiellońska l. 3.

Cena 1 kor. **Z przesyłką pocztową 1 kor. 45 hal.**

WYDAWNICTWA ROK XV.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY NA

NOWOŚCI MUZYCZNE

„Nowości Muzyczne“ poświęcone są rozwojowi twórczości polskich talentów muzycznych.

„Nowości Muzyczne“ drukują utwory klasyczne, salonowe, wyjątki z oper, operetek, melodye ludowe i tańce.

„Nowości Muzyczne“ zaznajamiają z celniejszą współczesną literaturą fortepianową swojskich i obcych twórców.

„Nowości Muzyczne“ przyczyniają się do umuzykalnienia osób, uprawiających grę fortepianową.

„Nowości Muzyczne“ zachęcają do czytania utworów nowych, wyrabiając zarazem upodobanie do lepszej muzyki.

„Nowości Muzyczne“ ze względu na bogatą. a nader urozmaiconą treść są pożyteczne w każdej muzykalnej rodzinie, a także nadają się do studyów popularno-pedagogicznych.

„Nowości Muzyczne“ w dodatku literackim zamieszczają: artykuły fachowe,| sprawozdania ze sceny i estrady, oraz liczne wiadomości ze świata muzycznego.

„Nowości Muzyczne“ są jedynem najtańszem wydawnictwem nutowem.

„Nowości Muzyczne“ w ciągu roku dają nut wartości, według obecnych cen księgarskich, około 30 rb.

Prenumerata wynosi:

Miesięcznie kop. **42,** z przesyłką pocztową kop **50**. — Kwartalnie rb. **1·25,** z przesyłką pocztową rb. **1·50.** — Półrocznie i rocznie w tymże stosunku. — Za granicą rb. **7,** — Zeszyt okazowy **60** kop.

Premia dla rocznych abonentów: a) **Bezpłatnie: trzy poprzednie zeszyty,** wartości rb. 1 kop. 25, albo PORTRET CHOPINA i b) za pół ceny, t. j. za rb. **1·50** „A. B. C.“ **Najnowszą szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego** lub za **1 rb. Szkołę techniki fortepianowej dyr. Ig. Glassera.** — Przesyłka premium **30 kop.**

Adres Redakcyi: **Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6.**

Redaktor i wydawca: LEON CHOJECKI.

Agencya dla Galicyi we Lwowie, biuro dzienników ST. SOKOŁOWSKIEGO.

54 lat istnienia **lat istnienia 54**

Najstarsza i najpoczytniejsza ilustracya polska

TYGODNIK ILLUSTROWANY

Przeszło tysiąc stronic tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracyi rocznie.

„Tygodnik Illustrowany“ w r. 1913 zamieści najnowszą świetną powieść

Henryka Sienkiewicza p. t.

„Pod Dąbrowskim“

Z ilustracyami Wojciecha Kossaka

Władysława Reymonta p. t.

„Insurekcya“

Wacława Sieroszewskiego p. t.

„Bieniowski“

Bolesława Prusa dwie ostatnie nowele

„Dziwni ludzie i „Nic nie ginie“.

Premia Tygodnika:

Ciekawe powieści poświęcone najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym **12 dużych tomów rocznie.**

Cykl ilustracyi wielobarwnych.

Warunki prenumeraty:

We Lwowie:

kwartalnie	6·80 koron	z oprawą książek	8·30 koron
półrocznie	13·60 koron	„ „	16·60 koron
rocznie	27·20 koron	„ „	33·20 koron

W Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7·20 koron	z oprawą książek	8·70 koron
półrocznie	14·40 koron	„ „	17·40 koron
rocznie	28·80 koron	„ „	34·80 koron

Prenumeratę przyjmują: Administracya Tygodnika Illustrowanego we Lwowie, ulica Jagiellońska 3,

oraz wszystkie księgarnie i biura dzienników.

Numera okazowe bezpłatnie.

Roczniki

„Wędrowca“

1912

można nabyć po zniżonej cenie za 12 koron.

Biuro Sokołowskiego. Lwów, Jagiellońska 3.

Od trzydziestu pięciu lat istniejący Magazyn papierowo-galanteryjny

Seyfartha i Dydyńskiego

we Lwowie, przy pl. Maryackim z dniem 1 lutego został przeniesiony

do hotelu George'a od ulicy AKADEMICKIEJ.

Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4

wyrabia pod kontrolą Komisyi przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen,** tudzież **SPECYALNE LECZNICZE,** jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **normalne wody mineralne** z przepisu **prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco.

Kawa paloma

za pomocą gorącego powietrza

ściśle podług zasad hygieny, znakomita w smaku i aromacie

codziennie świeżo palona

½ kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	1 kor. 80 hal.
½ „ „ „ „	Nr. II.	2 kor. — hal.
½ „ „ „ „	Nr. III.	2 kol. 30 hal.
½ „ „ „ „	Nr. IV.	2 kor. 60 hal.
½ „ „ Melange cesarska	Nr. U.	3 kor. — hal.

poleca

Handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3.

Naprzeciw Katedry.

Austro-Americana-Tryest.

Regularna i bezpośrednia komunikacya pasażerów **na wykwintnie urządzonych, pośpiesznych parowcach,** oraz ekspedycya wysyłek frachtowych **z Tryestu do Północnej i Południowej Ameryki.**

Najbliższe odjazdy do Ameryki północnej:

Oceania 8 lutego 1913.
Alice 22 lutego 1913.
Martha Washington 1 marca 1913.
Argentina 15 marca 1913.

Najbliższe odjazdy do Ameryki południowej:

Laura 13 lutego 1913.
Francesca 20 lutego 1913.
Kaiser Franz Josef I. 6 marca 1913.
Columbia 20 marca 1913.
Sofia Hohenberg 3 kwietnia 1913.

Szczegółowych informacyi udzielają: TRYEST: Dyrekcya — Via molin picolo 2. — **WIEDEŃ:** Biuro pasażerskie, II. Kaiser-Josefstrasse 36. — **LWÓW:** Biuro pasażerskie dla Galicyi wschodniej, **Gródecka l. 93.** — **KRAKÓW:** Generalne zastępstwo Goldlust i Ska, ul. **Lubicz l. 2.** — **TARNOPOL:** Główna agencya (Emil May). — **CZERNIOWCE:** Biuro pasażerskie, Rathausstrasse 11.

„Muzeum pożytecznych rzeczy, osobliwych ludzi i zjawisk natury".

Treść: Nasze ulubione trucizny, czyli na czem oszczędzać? Potworny apetyt. Świat jest pełen niebezpieczeństw. Lekarz hygienista napomina młodzież, aby nie paliła tytoniu. Rady królowej na zły los ludzki. Z tajemnic elektryczności. Szpital roślin. Czy istnieje życie na gwiazdach? Akwaryum w żołądku. Ludzie, którzy się urodzili kilka razy. Ogniotrwały kapitan. Wódka pali się w mózgu pijaka fioletowym płomieniem. Nowa filharmonia, czyli jak upiększyć śpiew naszych ptaków pokojowych i polnych według metody hr. Dr. Baringtona, wiceprezydenta król. Towarzystwa Nauk w Londynie. Wł. Taczanowski a metoda hr. Baringtona. Piorun z jasnego nieba przyczyną pożaru. Dachy słomiane i drewniane uczynić ogniotrwałemi. Dym z kominów przyciąga pioruny. W sprawie ochrony od pożarów. Tlen w płynie jako bezpłatne lekarstwo i środek do przedłużenia życia. Jakiego patryotyzmu nam potrzeba? Wdzięczne pole działania dla władz. Elektryczność poetów, narodów i kobiet. Mechanik, który przez sen stał się bogatym. Piorunochron na dom budnika kolejowego. Podziemne żyły wodne, a niebezpieczeństwo pożaru. Z czego można wnosić o istnieniu podziemnych źródeł? W każdej gminie łatwo może zdarzyć się nieszczęście. Najzdrowszy i najtańszy napój. Wróble konkurentami kanarków. Warunki zdrowego snu. Ksiądz, który mówi kazanie we śnie. Napomnienie dla młodzieży. Zły los spotyka tylko społeczeństwa wadliwe i mało oświecone. Makolągwy śpiewają lepiej niż kanarki. Każda gmina powinna zastanawiać się nad wszystkiemi możliwemi niebezpieczeństwami, aby im zapobiegać zawczasu. I t. d. i t. d.

Cena z przesyłką pocztową 1 K. 66 hal., za zaliczką 2 K. 10 hal.

Do nabycia w biurze St. Sokołowskiego. — Lwów, Jagiellońska l. 3.

LINIA

Hamburg-Ameryka

Regularne przewożenie podróżnych znanymi pierwszorzędnymi parowcami

Hamburg-Nowy-York
Hamburg-Filadelfia
Hamburg-Kanada

Hamburg-Brazylia	Hamburg-środkowa Ameryka
Hamburg-La Plata	Hamburg-Venezuela
Hamburg-Arabia	Hamburg-Kolumbia
Hamburg-Persya	Hamburg-Kuba
Hamburg-Afryka	Hamburg-Meksyko
Hamburg-Indye zach.	

Antwerpia-Kanada.

Linia Hamburg-Ameryka prowadzi na prawie wszystkich swoich nowojorskich parowcach

cztery klasy przewozowe

I. kajuta, II. kajuta, III. klasa i międzypokład. Parowce Linii Hamburg-Ameryka dają przy znakomitem utrzymaniu, prędki i wygodny przewóz dla podróżujących w kajutach i wychodźców.

O wyjaśnienia i co do przewozu należy się zwrócić do generalnej reprezentacyi linii:

Hamburg-Ameryka
Wiedeń, I. Kärntnerstrasse 38
albo do jej agentur

we Lwowie, ul. Gródecka 95, w Czerniowcach, Herzengasse 16.

Zmiana lokalu!

KOPERNICKI i Syn

optycy i mechanicy

przenieśli dnia 1 lutego 1913 swoją **pracownię i skład towarów optycznych i mechanicznych** do nowego sklepu przy ulicy

Hetmańskiej l. 10.

(Obok Kawiarni Wiedeńskiej).

Lwów, ul. Akademicka 3.

Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski

Juliana DĄBROWSKIEGO

kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie. Zlecenia załatwiać można pocztą i przez koresp.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 hal., tłustym petitem 4 hal.

Znakomite jarskie obiady po 65 hal. Zofii Chrzanowskiej 10, parter na prawo.

Domieszkanie lub **lokal biurowy — 3 dużych pokoi z komfortem na I. p.** róg ul. **Trzeciego Maja i Słowackiego l. 18 od 1 kwietnia 1913** do wynajęcia.

NEIGE DE FLEURS

najnowszy, wedle prawideł nauki sporządzony

krem do rąk i twarzy

Najbardziej hygieniczny, współczesny środek toaletowy. — Wszędzie do nabycia.

TUBKA 80 h. — PUSZKA 1·60 K.

Skład u J. RECHENA, Lwów, ul. Halicka.

TABLICE i NAPISY

z metalu lane oraz mosiężne grawirowane dla pp. adwokatów, lekarzy, biur i t. p., tablice graniczne i drogowskazy dla Rad powiatow., odznaki dla straży wykonuje najtaniej

MAKS GLASERMAN, rytownik.

Lwów, ul. Sykstuska 19, telefon 1585.

Odznaczony MEDALEM RZĄDOWYM.

Cenniki bezpłatnie.

BEZPŁATNA NAUKA!

Każdy nabywca **Samouczków** pedagoga **Pl. Reussnera,** uznanych już od r. 1880 za najlepsze, może się nauczyć **bezpłatnie,** bo **bez nauczyciela,** sam czytać, pisać i rozmawiać bardzo łatwo, prędko i gruntownie po **angielsku, francusku, niemiecku i rossyjsku.** Po wysłaniu marki za 15 hal. na porto do **Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie,** każdy otrzyma zeszyt okazowy **Samouczka bezpłatnie.**

WINA

naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, **węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie** w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca

handel herbaty, kawy i wina

EDMUNDA RIEDLA, LWÓW.

Bardzo korzystne kupno!

Posiadłość ziemska, składająca się z 16-stu morgowego parku, domu mieszkalnego o 8 ubikacyach — oprócz kuchni i spiżarni — stajni, wozowni, szopy i stodoły, zaraz do sprzedania z inwentarzem żywym i martwym, a na życzenie z meblami. Stacya kolejowa i pocztowa 4 kilometry. Wiadomość ulica Hr. Potockiego l. 11 a parter na prawo.

Egzaminowany i rutynowany masarzysta i pielęgniarz chorych, wykonuje wszelkie masarze i zabiegi przy chorych według ordynacyi WP. Lekarzy. — Łaskawe zgłoszenia uprasza **A. BIŁOKURY.** Szpital powszechny (wskaże portyer).

Sprzedam realność około 7 morgową z domem mieszkalnym i budynkami gospodarczymi w Brzuchowicach. — Bliższa wiadomość: Lwów, Czarnieckiego 12, w Zarządzie drukarni między godz. 2—4 po południu.

Kasa Oszczędności m. Tarnowa

podaje do powszechnej wiadomości

że od dnia 1 marca 1913 pobierać będzie od pożyczek hipotecznych i komunalnych

6 prc.

od sta rocznie, natomiast od wszystkich bez wyjątku wkładek płacić będzie 5 prc. począwszy od dnia 1 lipca 1913 z kapitalizowaniem półrocznem.

Podatek rentowy od tych odsetek opłaca Kasa z własnych funduszów.

Tarnów, dnia 30 stycznia 1913.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.